

Modlitwa za kapłanów - apostołów Bożego Miłosierdzia

Boże Ojczy, zmiłuj się nad swoim ludem i pošlij do niego kapłanów - apostołów Bożego Miłosierdzia.

Przez ich czyny i słowa objaw nam piękno głębi swej miłości.

Daj nam pasterzy, którzy wiedzą, jak leczyć owce chore i odnaleźć zagubione. Niech zanurzą nas w Sercu Jezusa i dadzą nadzieję zmartwychwstania. Amen.



*Ozędzie Bożego Miłosierdzia
w parafii*

DLA KAPŁANÓW

ks. Michał Dłutowski

Droga świętości szlakiem misji św. Faustyny

Część III
Orędzie Bożego Miłosierdzia w parafii
(dla kapłanów)



Tę książkę dedykuję braciom w kapłaństwie w Roku Kapłańskim, którego hasło wybrane przez Ojca Świętego brzmi: *Wierność Chrystusa, wierność kapłana*. Jezus Chrystus wzywa nas, byśmy się stali prorokami Jego wielkiego miłosierdzia przed dniem sprawiedliwości (por. Dz. 965).

Otwierajmy królestwo niebieskie przed ludem Bożym przez głoszenie orędzia Bożego Miłosierdzia, póki trwa czas przebaczenia. Bóg dał nam klucze do królestwa. Rzucajmy w ciemności tego świata ogień miłości Serca Jezusa.

Cykl katechez o Bożym Miłosierdziu:

Część I – *Formy kultu Bożego Miłosierdzia*

Część II – *Nasza Rodzina domem Bożego Miłosierdzia*

Część III – *Orędzie Bożego Miłosierdzia w parafii*

Za zezwoleniem władzy duchownej
ks. Stanisław Chabiński SAC, cenzor
Ząbki, 17 lutego 2010 r.

WSTĘP

W muzeum wisiał krzyż z Jezusem bez rąk. To okaleczenie rzeźby budziło zastanowienie. Dlaczego On nie ma rąk? To nasze ręce kapłańskie są rękoma Boga. Przez nasze dłonie udzielamy chleba żywego z nieba, rozgrzeszamy, dając królestwo niebieskie i błogosławimy w imię Trójcy Świętej!

Kapłan to nie tylko ręce Boga, ale Jego usta. Kiedy głosimy słowo Boże, Bóg udziela nam mocy stwórczej. Kiedy mówił św. Piotr, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy go słuchali. To przepowiadanie miłosierdzia – miłości Boga silniejszej od grzechu – ma moc wskrzeszania umarłych w grzechu śmiertelnym. Głoszenie Bożego Miłosierdzia przez kapłana stwarza nowego człowieka. Sam Jezus mówił do apostołów, że są czyści dzięki słowu, które do nich wypowiedział. Jakże wielu ludzi mamy do obmycia w słowach Pana, przekazanych nam przez św. Faustynę. Kapłan według Serca Jezusa jest w centrum miłości oblubieńczej Boga. Serce Jezusa działa na ziemi przez serce kapłana. Jeśli tak, jakże jego serce powinno być doskonałe w miłości ofiarnej, płynącej z serca cichego i pokornego. Stopy Jezusa są stopami kapłana, bose, ubogie, szukające grzesznika.

Kapłan jest cały Chrystusowy. Żyjący w Jego osobie i spełniający Jego misję. Mamy żyć w stu procentach naszym powołaniem, poświęcając się: głoszeniu słowa, posłudze sakramentalnej, uzdrawianiu chorych, wyrzucaniu złych duchów.

Szczególnego blasku naszej służbie nadaje głoszenie orędzia Bożego Miłosierdzia w parafiach. Bóg czeka w tym czasie konfrontacji sił duchowych na kapłanów – apostołów Bożego Miłosierdzia inspirujących duchowe powstanie ludzi

wiary. To my kapłani mamy budzić z odrętwienia i poczucia, że nic się nie dzieje, gdy krzyżowany jest Jezus w naszych braciach i siostrach przez bezbożność. Mamy ukazać prawdę o miłości Boga i kłamstwie grzechu i obnażyć iluzje diabła. Wprowadzajmy owczarnię Pana do zagrody Bożego Miłosierdzia, jaką jest Kościół, chrońmy ją przed wilkami, głosząc mężnie prawdę, dając braciom i siostronom upragniony pokarm orędzia Bożego Miłosierdzia, który ich ocali i wzmocni. Temu ma służyć ta książka. To od nas duszpasterzy zależy w dużej mierze obecność orędzia Bożego Miłosierdzia w parafiach. Przekazuję wam, bracia w kapłaństwie, w tej książce, świadomy swojej niemocy, pragnienie Jezusa Chrystusa, ażeby było uwielbione w naszych kościołach Boże Miłosierdzie. By misja, jaką otrzymała Polska przez św. Faustynę, nie została zapomniana, i aby nieświadomość kapłanów nie przyczyniała się do niszczenia tego przesłania przez jego lekceważenie.

Papież Benedykt XVI otwiera przed nami perspektywę nieskończonej miłości Boga przez trafnie wybrane hasło na ten Rok Kapłański: *Wierność Chrystusa, wierność kapłana*. Wierność Chrystusa wobec nas ma źródło w miłosierdziu, więc jesteśmy wezwani, by być kapłanami wiernymi dzięki wszechmocy Bożego Miłosierdzia. Zastanawiając się w Roku Kapłańskim nad tym, jakie powinno być nasze kapłaństwo, odkryjmy, że przede wszystkim jest ono darem Bożego Miłosierdzia. Mamy głosić ludziom Boga Miłosiernego, ale i sprawiedliwego. Tak czynił Mojżesz, kiedy wołał o litość dla ludu (por. Wj 34, 5-7). Do tego jesteśmy zobowiązani. Jezus Chrystus mówił św. Faustynie o kapłanach, którzy będą głosić Boże Miłosierdzie. Można ich określić jako kapłanów – apostołów Bożego Miłosierdzia. Na podstawie *Dzienniczka* św. Faustyny podejmę w tej książce próbę ukazania ich duchowego fundamentu. Te refleksje mogą posłużyć do zadania sobie pytania,

kim jest kapłan – apostoł Bożego Miłosierdzia. Ludzie w parafiach czekają z utęsknieniem na duszpasterzy żyjących orędziem przekazanym nam przez św. Faustynę. To od nich w dużej mierze zależy teść i forma uwielbienia Bożego Miłosierdzia w ich Kościołach. Kapłan zjednoczony z Bogiem, osobiście przekonany do tego przesłania ożywia i nadaje właściwy rozwój kultu Bożego Miłosierdzia w parafii.

W książce ukazano cechy duchowości kapłana orędownika Bożego Miłosierdzia, które zostały przekazane przez Jezusa za pośrednictwem św. Faustyny. Wzorem żarliwego kapłana – apostoła Bożego Miłosierdzia jest bł. ks. Michał Sopoćko. Książka ta jest skierowana do kapłanów jako inspiracja do życia tym, co powiedział nam Jezus w Polsce przez św. Faustynę, ale refleksje w niej zawarte mogą być też zachętą dla wszystkich czytelników do dalszego zgłębiania Bożego Miłosierdzia.

Dziewięć krótkich rozważań na temat kapłaństwa to zaproszenie do modlitwy, w formie nowenny, o łaskę świętości dla kapłanów głoszących orędzie Bożego Miłosierdzia. Po każdym rozważaniu można odmówić litanie do Serca Jezusa lub litanie do Chrystusa Kapłana i Żertwy, lub koronkę do Bożego Miłosierdzia. Nabożeństwa i modlitwy, zamieszczone w tej książce, mogą okazać się pomocne w codziennej posłudze duszpasterskiej.

Jeśli chcesz się dowiedzieć czegoś więcej o orędziu Bożego Miłosierdzia, licznych inicjatywach podejmowanych dla rozszerzenia tego przesłania i pielgrzymkach do miejsc związanych z objawieniami św. Faustyny, wejdź na stronę **www.swfaustyna.eu**

W Roku Kapłańskim, w uroczystość Świętych Piotra i Pawła 29 VI 2009 r.

I. KAPŁANI

– APOSTOŁOWIE BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

1. Maryja, Nieustająca Pomoc

Błogosław kapłanom (Dz. 1585)

W kapłaństwie istnieje dla nas Nieustająca Pomoc – Maryja. Jej duchowe macierzyństwo potwierdził sam Zbawiciel w testamencie z krzyża, gdzie św. Jan Apostoł i Maryja zostali sobie powierzeni. Jezus określił ich relację jako więź rodzinną. Maryja staje się Matką św. Jana, a on jej synem. Matka Boża jest więc największym skarbem w życiu kapłańskim. Nieustannie nam towarzyszy i współuczestniczy w dziele Syna Bożego. Ostatnim przesłaniem Jezusa do apostołów przed śmiercią jest miłość do Maryi. Zarazem Jezus zleca wcześniej Maryi troskę o Jego uczniów. Kapłani modlący się codziennie w godzinie miłosierdzia powracają do tego duchowego testamentu Zbawiciela i wypełniają go.

Nadprzyrodzona obecność Maryi w życiu spowiednika św. Faustyny ks. Michała Sopoćki została opisana w *Dzienniczku*. Święta widziała, jak Matka Boża rozmawiała z jej spowiednikiem (zob. Dz. 330), jak osłaniała go swoim płaszczem (zob. Dz. 597), patrzyła na niego z wielką łaskawością (zob. Dz. 677). W końcu ukazała się jako Matka Boża Kapłańska (zob. Dz. 1585). Bez maryjności kapłaństwo zaczyna umierać, bo nie można być w bliskości Jezusa bez wielkiej miłości do Matki Bożej. Sama Matka Boża przedstawiła się św. Faustynie

jako pomoc dla kapłanów. *Jestem Matka Boska Kapłańska. Wtem spuściła Jezusa z ręki na ziemię, a prawą rękę podniosła w niebo i rzekła: Boże błogostaw Polsce, błogostaw kapłanom* (Dz. 1585). Jest więc ona naszą Wspomożycielką. W kapłańskiej posłudze, wśród czasem nieuzasadnionych pretensji, czeka na nas Ona. To w jej Niepokalanym Sercu jest każdy z nas. Ona wstawia się za nami, wspomagając nasze działania. Bez łączności z Nią powinniśmy się obawiać nawet jednego dnia posługi.

*Jedyną ważną rzeczą jest to, byście pozwolili Mi się kształtować. W tym celu każdy z was powinien Mi się ofiarować i poświęcić się mojemu Niepokalanemu Sercu [...]*¹ – to słowa Matki Bożej wypowiedziane do ks. Stefano Gobbiego.

2. Beze Mnie nic uczynić nie możecie (J 15, 5)

Jezu, nic nie możemy uczynić bez Ciebie, lecz z Tobą wszystko!

Kto trwa we Mnie, a Ja w nim ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic uczynić nie możecie (J 15, 5). Owocem, o którym mówią te słowa, jest świętość życia ubogaconego dzięki zjednoczeniu z Chrystusem. Gdy wierzymy w Jezusa Chrystusa [...] zachowujemy Jego przykazania (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2074). *Beze Mnie nic uczynić nie możecie* – to przekonanie o naszej niemocy nie jest powodem do smutku, lecz motywacją do większego zaufania Bożemu Miłosierdziu. To właśnie zawierzenie Bogu siebie od pierwszych chwil naszej posługi daje

¹ Ks. Stefano Gobbi, *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, Katowice 1998, s. 34.

radość i uwielbienie Bożego działania przez nas. Powinniśmy więc nieustannie w pokorze prosić o pomoc w codziennej posłudze duszpasterskiej. Jezus najwięcej uczynił dla naszego zbawienia, kiedy po ludzku sądząc, nic nie mógł. Przypomina o tym obraz *Oto człowiek*. Spójrzmy na związane powrozami ręce Jezusa. Nic nie mogący, lecz zbawiający przez posłuszeństwo Ojcu płynące z zaufania wobec Jego woli. Ostatecznie na Krzyżu unieruchomiony, lecz pokonujący przeciwnika.

*Idę przez życie kapłańskie pełen nędzy, słabości i ran, otrzymanych po drodze. Prawdziwie – „robak a nie człowiek”. Wszyscy mają prawo podziwiać całą nieudolność moją. A jednak idąc, sprawuję swoje posłannictwo kapłańskie. Nędza moja nie przeszkadza mi – dla Bożego Miłosierdzia – usłużyć ludziom dobrami [...] – pisze w *Zapiskach więziennych* Stefan Kardynał Wyszyński². Czymś podstawowym w życiu kapłana jest zaufanie Jezusowi. Pięknie o tym powiedział do nas kapłanów w katedrze św. Jana Chrzciciela papież Benedykt XVI: *A właśnie na nas padło pełne miłości spojrzenie Jezusa i temu Jego spojrzeniu trzeba zaufać*³. Czy nie jest to spojrzenie z obrazu Bożego Miłosierdzia tak pełne miłości do swoich kapłanów? Temu spojrzeniu miłosierdzia mamy zaufać szczególnie podczas naszych upadków. Ta miłość, którą wyrażają oczy Jezusa, daje siły do podjęcia walki o zbawienie własne i ludzi, pozwalając pójść dalej za Miłosierdziem. Jeszcze mocniej brzmią słowa Papieża, gdy mówi, że jesteśmy nie tylko objęci spojrzeniem Jezusa, ale również *ukryci w Jego dłoniach i w Jego Sercu*⁴. Te słowa to interpretacja obrazu Bożego Miłosierdzia. Bo przecież na tej ikonie lewa*

² Stefan Kardynał Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Warszawa 2006, s. 73.

³ *Trwajcie mocni w wierze*, przemówienia i homilie Benedykta XVI w Polsce 25-28 maja 2006, Marki 2006, s. 29-30.

⁴ Tamże, s. 29.

dłoń Zbawiciela wskazuje na Serce, mówiąc nam: „Jesteś we Mnie, w źródle mojej miłości”. Prawa dłoń błogosławi, czyli przypomina nam, że Bóg dał nam moc swojej łaski podczas naszych święceń kapłańskich.

3. Złota reguła: zaufaj Bogu, nie ufaj sobie

Zaufałem miłosierdziu Pana

Zaufanie Bogu czyni cuda. Stefan Kardynał Wyszyński w więzieniu miał ograniczone możliwości działania. Lecz właśnie wtedy jakże skutecznie przygotował Polskę do Ślubów Jasnogórskich. To one dały nam siły do stoczenia zwycięskiego boju z totalitarnym systemem komunistycznym. Zaufanie wobec Bożego Miłosierdzia usuwa lęki i zwątpienie, które może się pojawić w kapłaństwie. Stawiamy sobie pytanie, czy sprodam temu zadaniu, czy wytrwam, czy się nie załamie⁵. Porażki w posłudze w kapłańskiej przygniatają i zamykają nadzieję na lepszą przyszłość – że coś się może zmienić. Ratunkiem dla nas jest akt strzelisty: Jezu, ufam Tobie. *Żadna sprawność duchowa nie odgrywa w życiu wewnętrznym takiej roli jak ufność w Miłosierdzie Boże i dlatego ją najbardziej poleca Zbawiciel*⁶. Postawa zaufania wobec tej Miłości silniejszej od grzechu jest fundamentem życia kapłańskiego, *punktem oparcia do wzlotu*⁷. To przekonanie o naszej całkowitej zależności od łaski Bożej uzdrawia nas z wszelkiej

⁵ Ks. Michał Sopoćko, *Dar Miłosierdzia. Listy z Czarnego Boru*, Częstochowa 2008, s. 26.

⁶ Tamże, s. 27.

⁷ Tamże.

zarozumiałości, że coś możemy sami z siebie, aby, jak pisze św. Paweł, nikt się nie chlubił przed Bogiem. Świadomość swojej ograniczoności, grzechu, niemocy, przerastających nasze siły zadań uczą nas zarówno dziecięstwa Bożego, czyli bycia małym przed Bogiem i spotkaniem człowiekiem, jak i modlitwy, w której wypowiadamy w prostych słowach naszą ufność i wiarę w Bożą pomoc: „Ojcze, już nie mam sił, pomóż mi! Daj siły swojemu dziecku. Ojcze, pomóż! Ojcze, ufam Tobie, liczę na Ciebie”. Taka postawa pokory kapłana jest zaproszeniem Pana Zastępów, by udzielił błogosławieństwa, rozproszył wszystkich przeciwników. Reguła kapłana to ostatnie słowa z *Te Deum: Tobie, Panie, zaufałem, nie zawstydzę się na wieki*. Jeśli zaufamy Bogu do końca, kiedyś u schyłku naszego życia zaśpiewane będą te słowa. Można się spalać w kapłaństwie w różnych działaniach, lecz jeśli w nich nie szukamy chwały Boga i Jego uwielbienia, budujemy królestwo własnej pychy. Przykazaniem pierwszym kapłanów jest praca dla chwały Bożej. Przykazaniem drugim jest praca dla chwały Bożej. Przykazaniem trzecim jest praca dla chwały Bożej. Kiedy wypełnimy te trzy przykazania, mamy szansę na nadprzyrodzoną skuteczność. To nie czynniki ludzkie, lecz Boże decydują o mocy kapłana. Kim był w oczach wykładowców seminaryjnych Jan Maria Vianney? Okazało się, że pobożność i pokora tego człowieka przyniosły wielkie owoce pracy duszpasterskiej. Karczmy, w miejscowości gdzie pracował, przemieniły się w domy pielgrzyma.

Nic nie możemy uczynić bez Jezusa. *Kapłan, kiedy mnie zastępuje, to nie on działa, ale Ja przez niego [...] (Dz. 331)*. Zdanie z *Dzienniczka* potwierdza to, co wcześniej zostało napisane. Może nam się wydawać, że to my tylko działamy, lecz kiedy pełniemy posługę w konfesjonale lub składamy ofiarę podczas

Mszy św., wtedy działa przez nas Chrystus. [...] *zastaniam się kapłanem, lecz sam działałem* (Dz. 1725). Św. Faustyna spowiadała się kiedyś w szpitalu w Prądniku. Zapisała wtedy w *Dzienniczku*: *Dziś po południu wszedł do mojej separatki ojciec Andrasz i zasiadł, abym się spowiadała. Odstąpiłam całą swoją duszę [...] wstał i udziela mi rozgrzeszenia. [...] i widzę, że to nie jest ojciec Andrasz, tylko Jezus. [...] ale zauważyłam, że Jezus tak samo spowiada jak spowiednicy [...]* (Dz. 817).

Świadomość, że bez Jezusa Chrystusa nic nie możemy uczynić, uczy nas bycia małymi, dzięki czemu pokonamy pychę i będziemy szczęśliwi, trwając w Jego pokoju i miłości. Zbawiciel nawet dał św. Faustynie obietnicę swojej obecności przy niej, gdy będzie małym dzieckiem: *zawsze będę przy tobie, jeżeli zawsze będziesz dzieckiem małym [...]* (Dz. 295).

Mocne słowa przekazał Jezus s. Leonii Nastał, apelując o postawę bycia małym dzieckiem Bożym: *Dzieci moje otwórzcie oczy, chcecie zrozumieć, gdzie jest wielkość prawdziwa. Stańcie się małymi, a uczynię was bohaterami. Uczynię z was przednią straż mego królestwa*⁸.

Czy nie czytamy w Piśmie, że *moc w słabości się doskonali*? Czy kapłan w prefacji o męczennikach nie śpiewa: *Ty sprawiasz, że moc w słabości się doskonali i umacniasz słabych ludzi do złożenia świadectwa wierze, przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa*. Jezus do s. Leonii powiedział jeszcze: *z najsłabszych najsilniejszą utworzę fortecę. Z tych, którymi świat pogardza, utworzę aureolę swojej chwały*⁹. Kapłani, jakże wielka to dla nas nadzieja, lecz uczy się być małymi i żebrać miłosierdzia Pańskiego.

⁸ S. Leonia Nastał, *Uwierzyłam Miłości*, Stara Wieś 2000, s. 148.

⁹ Tamże.

4. Ja jestem z wami przez wszystkie dni (Mt 28, 20)

Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus (Ga 2, 20)

Sytuacja częstej bezradności w posłudze kapłańskiej jest zaproszeniem do zjednoczenia z Chrystusem. On jest z nami i dał o tym zapewnienie w ostatnich słowach Ewangelii Mateusza. We wszystkich dniach naszej apostołowskiej służby ta święta obecność Jezusa głoszącego królestwo niebieskie, Ukrzyżowanego, Zmartwychwstałego wymaga nieustannej refleksji. To niesamowite, Jezus jest w każdym dniu, każdej godzinie, każdej sekundzie ze swoim kapłanem. On jest z nami! On jest w nas! *Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus* – definicja świętości św. Pawła jest szczególnie aktualna w kapłaństwie. W osobę Jezusa Chrystusa mamy wchodzić przez pamięć serca, wzywanie Jego imienia. Z Nim budzić się, iść do posługi, wypełniać ją, rozmawiać z ludźmi, iść do chorego, do konfesjonału, sprawować Mszę Świętą, kończyć dzień... Jest to bardzo trudne zadanie, ale konieczne i możliwe do wypełnienia przez cnotę wiary, nadziei i miłości. Wiara jest nam potrzebna, by wejść na drogę, którą jest Chrystus. To Ewangelia wytycza kierunek pójścia za Jezusem. Nadzieja otwiera nas na tę prawdę, że nie jesteśmy sami, a Bóg otacza nas nieustanną opieką. Z tej ufności rodzi się pokój serca, dający siłę, by nie ulec lękom i troskom doczesnym. Miłość daje nam życie Jezusowe i możliwość pozostania w Nim przez sakramenty święte. Jezus Chrystus mówi i do nas dzisiaj jak do apostołów dwa tysiące lat temu: znacie drogę (por. J 14, 4-6). Jezus jest *drogą, prawdą i życiem* (J 14, 6), dlatego potrzebujemy wiary nadziei i miłości, by przyjść do Boga Ojca przez Jezusa w Duchu Świętym.

Najważniejsze w spotkaniu z żywym Bogiem jest bycie z Nim, czyli kontemplacja. Wtedy Duch Święty zstępuje na nas. Otrzymujemy błogosławieństwo Pańskie do posługi.

Jeśli nie jesteśmy z Bogiem na modlitwie, to nie jesteśmy też z Nim w działaniu. Brak modlitwy jest brakiem mocy Bożej w życiu kapłańskim. Kapłan modlący się ma zawsze pokarm duchowy dla owiec i wie, jak im pomóc i jak je prowadzić.

Jezus Chrystus przyszedł objawić Boga Ojca pełnego miłosierdzia i to zadanie jest naszym powołaniem. W dobie kryzysu ojcostwa kapłani powinni stać się ojcami wspólnot im powierzonych i dać pomoc nie tylko duchową, ale i materialną. Ojcostwo kapłańskie ma moc w czystości serca i trosce o zbawienie powierzonych mu ludzi wyrażonej w męstwie. Mówił o tym papież Benedykt XVI podczas przemówienia w katedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie: *Chrystus potrzebuje kapłanów, którzy będą dojrzałi, męscy, zdolni do praktykowania duchowego ojcostwa*¹⁰. Papież powiedział też, jak osiągnąć ten cel: *aby to nastąpiło trzeba rzetelności wobec siebie, otwartości wobec kierownika duchowego i ufności w miłosierdzie Boże*¹¹. Piotr naszych czasów przypomina, że aby osiągnąć dojrzałość w kapłaństwie, trzeba zaufania wobec Bożego Miłosierdzia, a jest to istota duchowego testamentu św. Faustyny, bo ufamy nie sobie, lecz Temu, który nas powołał i dokona w nas tego, co trudne.

Objawianie Bożego Miłosierdzia w życiu kapłana wymaga zaparcia się samego siebie i decyzji: chcę być święty, utożsamia ze słowami: *To jest ciało moje za was wydane, to jest krew moja za was wylana*. Szczytem do zdobycia jest zjednoczenie z Bogiem w Eucharystii. Msza Święta jest wyrazem miłości

¹⁰ *Trwajcie mocni w wierze...* dz. cyt., s. 31.

¹¹ Tamże.

ofiarnej, która do ofiary wzywa. Nie ma kapłaństwa bez Eucharystii i nie ma Eucharystii bez kapłaństwa. W czasie przyjęcia Ciała i Krwi Chrystusa ożywają słowa Zbawiciela: *Ja jestem z wami przez wszystkie dni*, by dodać wam sił, aby was ukochać. W celebracji tego misterium nie może być mowy o pośpiechu w sprawowaniu czynności liturgicznych. Przestrzegał nas przed tym papież, mówiąc: *Nie ulegajmy pokusie pośpiechu*¹². Ostatnie słowa św. Faustyny zapisane w *Dzienniczku* są opisem jej przygotowania do Komunii Świętej. Zjednoczenie z Jezusem w Najświętszym Sakramencie jest tajemnicą świętości i naszym owocowaniem. Ojcostwo kapłańskie powstaje podczas celebracji Ofiary eucharystycznej. Kapłan jest ikoną Jezusa Miłosiernego, która ukazuje Boga Ojca. Jesteśmy, bracia, tymi, którzy powinni rodzić w wierze przez udzielanie bogactwa życia duchowego. Nasze nadprzyrodzone ojcostwo realizuje się przez więź z Tym, który jest z nami przez wszystkie dni. To Zbawiciel przez nas chce powoływać do życia Bożego. Jako prawdziwi ojcowie wspólnot jesteśmy odpowiedzialni za to, by ludziom dawać Boga. Dokona się to, jeśli sami najpierw odkryjemy Jego obecność w adoracji Słowa Bożego i Najświętszego Sakramentu.

5. Adoracja Najświętszego Sakramentu

A gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa (J 12, 26)

Wiele się mówi o miejscu, gdzie ma być kapłan. Jego uprzywilejowanym miejscem jest bycie przy Królu Wszechświata. Obecność Najświętszego Sakramentu jest obecnością

¹² Por. tamże, s. 30.

Najwyższego Pasterza – Chrystusa wśród nas. On czeka, aż przyjdziemy do Niego na naukę miłości, by nasycić się promieniami łaski, otrzymać umocnienie w drodze. Wymaga to czasu dla Niego i milczenia, by usłyszeć bicie Jego Serca. *Przenajświętszy Sakrament jest nieustannym darem, trwającym w każdej chwili dnia i nocy, aż do skończenia świata. Zawsze On z nami zostaje i gotów nas wysłuchać*¹³. Może się okazać, że mamy czas na różnego rodzaju zadania, lecz pomijamy czekającego na nas 24 godziny na dobę Jezusa. Dzieje się tak przez zbyt wielki aktywizm duszpasterski.

Papież Benedykt XVI apelował, byśmy jako kapłani nie ulegali pokusie pośpiechu. *Nie ulegajmy pokusie pośpiechu, a czas oddany Chrystusowi w cichej, osobistej modlitwie niech nie wydaje się czasem straconym*¹⁴. Słowa te są wezwaniem do osobistej modlitwy przed Chlebem Żywym. Sam Jezus w tym czasie bycia przy Nim zaprasza: odpocznij przy Sercu moim (por. Dz. 945). Jest to przecież Serce najlepszego przyjaciela (por. Dz. 1486), z którego mamy czerpać moc w walce i bogactwo życia duchowego dla siebie i innych (zob. Dz. 294). Jezus wręcz skarżył się św. Faustynie, że Jego Serce jest tak bardzo osamotnione, a przecież tak bardzo rozgrzane miłością. [...] *mieszkam w tabernakulum, jako Król miłosierdzia pragnę obdarzać dusze łaskami, ale nie chcą ich przyjąć. Przynajmniej ty przychodź do mnie jak najczęściej i bierz te łaski, których oni przyjąć nie chcą, a ty pocieszysz serce moje* (Dz. 367). Jezus później w cytowanym tekście wprost zwrócił się do osób powołanych przez Niego. *A więc zwracam się do was – dusze wybrane, czy i wy nie rozumiecie miłości serca mojego? I tu zawiodło się serce moje [...]* (Dz. 367). Jezus czeka na miłosierdzie świadczony przez kapłanów

¹³ Ks. Michał Sopoćko, dz. cyt., s. 45-46.

¹⁴ *Trwajcie mocni w wierze*, dz. cyt., s. 30.

wobec Jego miłości. Zbawiciel mówił do Ojca Pio, że jest sam, niekochany, zapomniany, traktowany jak by był kimś martwym. *Zostawiają mnie w kościołach samego w nocy, samego w dzień*¹⁵. Jezus mówił i pokazywał w widzeniach świętemu kapłanów i zakonników, którzy są obojętni wobec Najświętszego Sakramentu. Powiedział, że z ich powodu *agonia Jego będzie trwała do końca świata*¹⁶. Odkupiciel wołał do Ojca Pio, określając ich: *rzeźnicy*¹⁷. W oczach Jezusa widać było łzy. O biada nam, kapłanom, jeśli popadniemy w rutynę i nie będziemy odnawiać naszego zakochania wobec Boga. Biada nam kapłanom, jeśli damy się okraść z czasu na adorację wiecznej Miłości. Biada nam kapłanom, jeśli nie będziemy szukać odpocznienia w Sercu Jezusa tylko w obecności ludzkiej.

Co może być ważniejsze od adoracji Boga? Jeśli jej nie ma, ponosimy stratę: *Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł?* (Mt 16, 26). Nie ma kapłaństwa bez adoracji Serca Jezusa, wcześniej czy później dojdzie do samounicestwienia powołania, jeśli zabraknie czasu na cichą modlitwę. Bo serce nie znosi pustki, jeśli nie ma w nim Jezusa, to będzie w nim ktoś inny. *Świat, w którym jest tak wiele hałasu, tak wiele zagubienia potrzebuje milczącej adoracji Jezusa, ukrytego w Hostii*¹⁸.

Adoracja Jezusa ukrytego to również dziękczynienie po przyjęciu Komunii Świętej. Ciało i Krew Chrystusa jest wtedy w naszym organizmie, nie wyparowuje, jesteśmy przeobstwiegni. Jest to adoracja wewnętrzna. My, kapłani, powinniśmy być pierwsi w oddawaniu czci Jezusowi w Najświętszym Sakra-

¹⁵ *Listy Ojca Pio*, Łódź 2006, s. 96.

¹⁶ Por. tamże, s. 98.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże, s. 30.

mencie, być zapatrzonymi w Ciało Chrystusa – Chleb Żywy – które pragnie uwielbienia (adoracja zewnętrzna). Nasza postawa miłości do Jezusa Ukrytego pociąga do Boga ludzi. Może też być odwrotnie, nasz brak szacunku i miłości powoduje lekceważenie największego duchowego skarbu Kościoła. Od nas na pierwszym miejscu Jezus oczekuje duchowego przygotowania do przyjęcia Go w Eucharystii i dziękczynienia po otrzymaniu Chleba Żywego. Czy jesteśmy świadkami życia ukrytego w Bogu – Eucharystii? *Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte w Bogu* (Kol 3, 30). Jeśli nie potrafimy obronić w naszym życiu świętości Mszy św., to jest to równoznaczne z unicestwieniem sakramentu kapłaństwa, ponieważ te sakramenty są nierozzerwalnie ze sobą połączone. *Komunia bez należytego przygotowania i dziękczynienia nie tylko jest bezskuteczna, ale czasami szkodliwa, powodująca zawinioną oziębłość duszy*¹⁹. Ludzie czekają na kapłanów pobożnych, którzy podczas Mszy św. nie spieszą się, a ich celebrowanie Ofiary eucharystycznej jest najlepszym kazaniem. Prośmy Boga, abyśmy pamiętali o Tym, który przyszedł i pozostał w nas. Jezus jest Tym, który czeka przede wszystkim na miłosierdzie kapłanów wobec Jego miłości.

6. Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają (Mt 5, 11)

Kielich mój wprowadzie pić będziecie (Mt 20, 23)

Codziennie pijemy Krew Pańską z Chrystusowego kielicha, przez co Jezus zaprasza nas do podjęcia walki o miłość

¹⁹ Ks. Michał Sopoćko, dz. cyt., s. 60.

aż do męczeństwa, przelania własnej krwi za prawdę o Nim. Zawsze radykalizm Ewangelii zderzał się z tymi, *którzy idą za [głosem] ciała* (2 P 2, 10), lecz teraz szczególnie jest to widoczne w licznych atakach.

Teraz potrzeba solidarnego sprzeciwu kapłanów wobec zbrodni cywilizacji śmierci. Przypominają się słowa natchnione: nie miłujmy słowem i językiem, lecz czynem i prawdą. Prawdę o miłości, ale również o grzechu trzeba głosić z mocą radykalizmu, nie idąc na żadne kompromisy i nie chyląc głowy przed kłamcami – prorokami snu (Jud 8) i antychrystami (por. 1 J 2, 18), którzy mogą mieć za sobą media, pieniądze i luki w prawie. Ci, którzy nie reagują na zło stają się współwinni, stają się jego sprzymierzeńcami – tak uczył nas ks. Jerzy Popiełuszko. Cichy spokój, który staje się wygodnictwem, na pewno stanie się oskarżeniem, bo machina deprawacji, szczególnie młodzieży zatacza coraz większe kręgi. Nie można milczeć, gdy trzeba wzywać do przebudzenia sumień.

Pierwsi kapłani propagujący orędzie Bożego Miłosierdzia, ks. M. Sopoćko i o. J. Andrasz nie byli zrozumiani. Co gorsza współbracia w kapłaństwie odrzucili ich i zlekceważyli. Obecnie jest tak samo. Kapłani wprowadzający orędzie o Bożym Miłosierdziu spotykają się z odrzuceniem i lekceważeniem. Ich inicjatywy traktowane są jako działania o zawężonych horyzontach, chociaż wiadomo, że orędzie Bożego Miłosierdzia jest ostatnią deską ratunku. Dzieje się tak, ponieważ diabeł traci najwięcej dusz przez objawianie Boga w Jego miłosierdziu. Niezrozumienia, niepowodzenia, trudności w tym apostołstwie są konieczne, by oczyścić samego kapłana i wyrobić w nim cnotę męstwa. Dzisiaj jak nigdy przedtem potrzeba kapłanów wymagających oraz mówiących prawdę o sprawach wiary i moralności, o grzechu i Bożym Miłosierdziu. Szczególnie teraz lekceważy się autorytet prawdy objawionej, której

szafarzami są kapłani. Powstaje niebezpieczeństwo, że nie będziemy mówić o sprawach trudnych, które dotyczą moralności. Nie możemy ulec zastraszeniu przez garstkę osób, która pod wpływem własnych spekulacji i ułomności ustala, co jest dobre dla człowieka, a co nie, co go zniewala, a co otwiera na wolność. Dziś, kiedy tak bardzo chce się zakwestionować prawa wiary, a nawet natury, trzeba zdecydowanie ukazywać wymagania Ewangelii. Powszechna staje się beztroska wobec grzechów.

Reagowanie na zło błędnej antropologii, przeciwstawianie się w duchu troski o zbawienie błądzących spotyka się ze sprzeciwem i atakiem na Kościół. Tym bardziej trzeba głosić niepodważalność Dekalogu i środków zbawczych świętego Kościoła katolickiego. W sytuacji, kiedy każdy ma swoją prawdę, paradoksalnie ludzie potrzebują tego, co odrzucają.

Ludzie żyjący w grzechu śmiertelnym potrzebują lekarstwa miłości Bożej, a także prawdy o tym, że życie tylko według przyjemności ciała prowadzi do niewoli i degradacji ludzkiego istnienia. Kapłani głoszący naukę Chrystusa w jej radykalizmie są potępiani i oskarża się ich o zacofanie i nie-nowoczesność. Czy nowoczesnością można nazwać dziesiątki tysięcy pomordowanych dzieci, tysiące ludzi uzależnionych, żyjących w depresji, setki osób popełniających samobójstwa, rozbite rodziny?

Jeśli jesteśmy znakiem sprzeciwu, to jak Jezus otrzymujemy błogosławieństwo do wytrwania w upokorzeniach i odrzuceniu, bo tylko kamień węgielny, którym jest Chrystus, jest gwarancją dobrej budowy przyszłości. Odrzucając Chrystusa i jego naukę, której jesteśmy wyznawcami i przedstawicielami, odrzuca się wieczne szczęście w niebie i królestwo Boże na ziemi! Głośmy niewysłowioną miłość, która domaga się sprawiedliwości.

Nie istnieje Boże Miłosierdzie bez prawdy o grzechu. Nie istnieje przebaczenie, jeśli ktoś nie żałuje. Kapłani jako apostołowie Bożego Miłosierdzia są piewcami piękna Boga i tymi, którzy demaskują grzech i mówią o jego tragicznych skutkach. W tym zadaniu wspomagać nas będzie kapłańska jedność. Wśród prześladowań Kościoła, jakie zaczynają mieć miejsce nawet w Polsce, musimy być razem, by bronić tego, w co wierzymy i siebie nawzajem. Pokonajmy ducha zwątpienia i lęk, jesteśmy przecież dziećmi dnia i strażnikami prawdy oraz kapłanami Najwyższego i Wszechmogącego. Właśnym życiem ukazujemy, że Bóg jest najwyższym bogactwem.

7. Prorocy Bożego Miłosierdzia

Pragnę, ażeby kapłani głosili to wielkie miłosierdzie moje

(Dz. 50)

Kapłan przez kontemplację przygotowuje się do głoszenia słowa Bożego. To uprzednia modlitwa powoduje związanie łaski Bożej z tym, co wypowiadamy. Bóg chce przyoblekać nasze słowa duchem i życiem. Czyż nie przez słowo Bóg stwarzał świat i człowieka. My też od Niego otrzymaliśmy władzę stwarzania. Kapłan głoszący Ewangelię powoduje narodziny nowego człowieka, o którym pisze św. Paweł w Liście do Efezjan. Jesteśmy głosem Bożym, On zaś jest Słowem. Jan Chrzciciel zanim został posłany do ludu, by oznajmić obecność Zbawiciela, przygotowywał się do misji głoszenia przez wiele lat życia na pustkowiu w samotności. Ta realizacja jego posłannictwa jako proroka dokonywała się najpierw przez modlitwę i pokutę, i to jest sercem słowa głoszonego z mocą. Kazania i homilie bez tego duchowego za-

plecza są tylko wypowiedziane i nie przynoszą oczekiwanych rezultatów. Słowo powraca do mówcy bezowocne.

Dzisiaj nie wolno nam zrezygnować z przywileju głoszenia Ewangelii. Jednak zawsze pozostaje pokusa podania się do dymisji z tego urzędu otrzymanego w dniu świeceń. Ozędzie Bożego Miłosierdzia podaje nam różne inspiracje do objawiania piękna Boga. Jezus czeka na głosicieli tego przesłania. Wiele razy w *Dzienniczku* św. Faustyny wyrażał pragnienie, by je głosili kapłani. Jezus Chrystus czeka na nasze głoszenie prawdy o Jego Miłosierdziu, przez które chce oczyszczać świat i ludzi z grzechu, w którym są zanurzeni. Nie tylko oczyszczać, ale i dawać nadzieję oraz stwarzać rzeczywistość Jego królestwa w świecie i w nas.

Jezus w *Dzienniczku* św. Faustyny wzywa kapłanów do głoszenia najpiękniejszej prawdy Jego miłości wypowiedzianej wobec nas w miłosierdziu. Mówi nawet, że zapożycza ust kapłańskich, by przez nie przekonać ludzi do przyłgnięcia do Niego, by w Bożym Miłosierdziu, którego jest ucieleśnieniem, znaleźli ocalenie. Jezus mówi św. Faustynie o obietnicach dla tych kapłanów, którzy będą mówić o Jego największym przymiocie wobec człowieka, że ich słowa namaszczone mocą, będą kruszyć serca grzeszników.

Powiedz moim kapłanom, że zatwardziali grzesznicy kruszyć się będą pod ich słowami [...] (Dz. 1521).

Kapłanom, którzy głosić będą i wystawiać miłosierdzie moje, dam moc [...] (Dz. 1521).

Warto przemyśleć w Roku Kapłańskim te obietnice Jezusa.

Niestety dzisiaj coraz bardziej powszechnie występuje błędnie rozumiane Boże Miłosierdzie jako beztroska i ucieczka od

odpowiedzialności za popełnione zło. Jest to grzech przeciwko Duchowi Świętemu. Słyszysz słowa: po co się spowiadać, Bóg i tak jest miłosierny, ja nie mam tak wielkich grzechów... Kapłani jako apostołowie Bożego miłosierdzia są powołani, by obudzić tych, którzy stracili poczucie grzechu.

Boże Miłosierdzie nie jest nigdy pobłażaniem wobec grzechów, lecz ratunkiem dla tych, którzy się do niego odwołują. Zadaniem kapłana jest przekonywać, dzięki łasce Bożej, całym sobą o zbawczej miłości Jezusa Chrystusa, miłości bezgranicznej, odwiecznej, niezniszczalnej, zwycięskiej – miłosiernej. Mamy wzbudzić ufność wobec niej, by została przyjęta i uwielbiona przez żal za grzechy, a przez to człowiek zostanie zdobyty przez Boże Miłosierdzie dla chwały Zmartwychwstania, by otrzymać wieniec zwycięzcy.

Posługa słowa to przede wszystkim modlitwa i ofiara. One są przygotowaniem do momentu, kiedy kapłan wychodzi, by głosić słowo Boże w imię Jezusa Chrystusa. Nigdy nie możemy zapomnieć o tym duchowym fundamencie. Bez niego słowa nasze nie mają przyobleczenia łaską Bożą. Kapłan bez uprzedniej modlitwy i pokuty wypowie tylko słowa, lecz dopiero słowa złączone z miłością i mocą wcześniejszej ofiary duchowej rodzą ludzi dla niewysłowionej miłości Boga. W celu zdobywania mocy ducha kapłan – apostoł Bożego Miłosierdzia powinien często i gorliwie rozważać mękę naszego Pana Jezusa Chrystusa, bo z krzyża naszego Zbawiciela czyta się poemat miłości Boga do człowieka, miłości najsilniejszej, od której nic nas nie może odłączyć, chyba że my sami przez wolną wolę. Trzeba nie tylko czytać, by o niej mówić, lecz zdobywać odwagę, by ją naśladować. Głoszenie Bożego Miłosierdzia wymaga adoracji Miłości Ukrzyżowanej i nieustannego przypominania sobie ceny naszego zbawienia, by o jej wartości mówić i dawać świadectwo. Męka Jezusa Chry-

stusa wprowadza nas w cud Zmartwychwstania, tryumfu Miłości, Nadziei niezniszczalnej. Nie można mówić o przebaczeniu bez świadomości, co się wybacza i jaką składa się ofiarę. Dlatego kapłan czerpie siły duchowe w godzinie miłosierdzia. Jest to czas bycia przy umierającej miłości Jego życia, której nie można zastąpić popołudniową drzemką, niczym innym. Jezus chce być ze swym kapłanem na krzyżu i wraz z nim walczyć o owce. Ukazuje to wizja, którą miała siostra Wanda Boniszewska: *widzę duży krzyż, na którym Chrystus z kapłanem zawisają*²⁰. Kapłan ukrzyżowany przez cierpienie podjęte dla wyrwania z paszczy diabła dusz ludzkich ma moc słowa, które kruszy serca grzeszników, dokonuje cudów przemiany życia. Bóg stwarzał świat przez słowo. Teraz szczególnie przez słowo kapłana chce stwarzać swych wiernych czcicieli.

Moment głoszenia słowa Bożego może być poprzedzony aktem wewnętrznej modlitwy, w której mówimy do Boga np.: „Panie, Ty wiesz, że bez Ciebie nic nie mogę uczynić, oddaję Ci moje serce i usta, wypowiedz przez nie swoje słowa. Ty wiesz, że Ciebie kocham”.

Proroctwo dla czcicieli Bożego Miłosierdzia: *Oto powstają nowi apostołowie Chrystusa, którego chcieliście zwalczyć. Stworzą nową rodzinę Bożą, która przeorze cały świat jak pługiem hasłem ufności w Miłosierdzie Boże, hasłem które ogrzeje, co było zimnego, zmiękczy, co było twardego, ożywi, co było suchego, obudzi, co było śpiącego, a zamiast nienawiści, dziś wszystkich dzielącej, połączy jednostki, rodziny, społeczeństwa, narody i państwa uściskiem prawdziwej braterskiej miłości Boga i bliźniego!*²¹.

²⁰ S. Wanda Boniszewska, *Nieznana jestem... Taką umrzeć pragnę*, Warszawa 2009, s. 116.

²¹ Ks. Michał Sopoćko, dz. cyt., s. 23.

Bo jaka może być inna droga w sytuacji zalania nas przez nieprawość? To Boże Miłosierdzie ma siłę podnieść z grzechu upadłego człowieka, jego rodzinę, miasto, ojczyznę. Boże Miłosierdzie jest zaczynem królestwa, które przemienia i wprowadza ład i porządek miłości, usuwa braki dobra, stając się światłem życia. To jest nadzieja przychodząca w Chrystusie. Do Bożego zmiłowania odwoływał się Mojżesz po zdradzie Izraela, kiedy wołał: *Bóg miłosierny i łagodny nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność* (Wj 34, 6). To dzieło Miłosierdzia, jakie zostało nam dane w orędziu Bożego Miłosierdzia jest odpowiedzią na sytuację współczesnej cywilizacji, na jej głód miłości i jej rozbitcie.

Czasy nasze potrzebują nowych apostołów – proroków Bożego Miłosierdzia. W większości będą to ludzie, którzy doświadczyli, czym jest miłosierdzie Boga na własnej skórze. Będą wiedzieli, o czym mówić, bo sami są świadkami, jak Bóg ocalił ich z ruiny grzechów i uzależnień. To ci, niegdyś rozbitkowie, jak św. Paweł Apostoł będą przemierzać kontynenty, czynić cuda wszechmocą Bożego Miłosierdzia i poprzez zaufanie Bogu, pokorę, ofiarę całopalną przed Panem. Będą odbudowywać wiarę w Kościele, uruchamiać dobro w ludziach poprzez łączenie ich we wspólnotach rodzinnych. Jako rozbitkowie przeszłych lat będą rozumieć potrzeby tych, którzy cierpią i próbują się wyrwać z kręgów zła. Będą to święci trzeciego tysiąclecia, naznaczeni cierpieniem, a z ran ich przeszłości będzie wypływać gorliwość czynienia dobra. Bóg da im swoją moc, wywyższy ich w swoim czasie. Będą ukryci, nieznanymi, często prześladowani, lecz niezłomni w działaniu, zahartowani. Szaleńcy, będą sprzedawać swoją własność, ażeby zaradzić potrzebom materialnym bliźnich. Będą sprowadzać ogień z nieba tak jak prorok Elias, ogień miłosierdzia pochłaniający wszelki grzech ludzki. Ich rozkrzyżowane dłonie podczas modlitwy nie opadną ze zmęczenia. Będą dawać ludziom kosztować nieba na

ziemi. Czynić to będą przez przyprowadzanie ludzi do źródeł Bożego Miłosierdzia wskazane przez Jezusa za pośrednictwem św. Faustyny w *Dzienniczku*. Stworzą tak silny opór dla zła, że dokona się cud powszechnej przemiany ludzkich serc na całym świecie. Doprowadzą do czasów, gdzie nie będzie już wojen, policji, banków, zamków w drzwiach. Stworzą struktury działania tak silne i dynamiczne, że odpowiedzą na większość braków ludzkich. Uratują świat przed powszechną nienawiścią. W czasie budowania od początku, złączeni z Jezusem Chrystusem i Jego Matką, staną się kamieniem węgielnym nowej cywilizacji Bożego Miłosierdzia. Stworzą nową jakość kultury chrześcijańskiej, sprawiedliwości społecznej, odmienią oblicze swej epoki, tak jak uczynił to swego czasu św. Franciszek.

Na czele tych apostołów Bożego Miłosierdzia, o których mówi bł. ks. Michał powinni stać kapłani, którzy są synami Maryi i jej wielkimi czcicielami. Bóg powierzy im rzesze ludzi głodnych Boga, głodnych duchowości św. Faustyny, głodnych nabożeństw do Bożego Miłosierdzia, głodnych sprawiedliwości, głodnych miłosierdzia świadczonego przez ludzi. Nowa epoka Bożego Miłosierdzia została otwarta na całym świecie 30.04.2000 roku wraz z kanonizacją św. Faustyny i ustanowieniem Święta Bożego Miłosierdzia. Wchodzimy więc w trzecie tysiąclecie z nadzieją, którą dał nam Bóg przez św. Faustynę Kowalską. Jezus, daj nam kapłanów według miłosierdzia swego. Amen.

8. Przejście przez bramę miłosierdzia

Ja jestem bramą owiec (J 10, 7)

Modląc się przed obrazem brata Alberta „Oto człowiek”, zrozumiałem nowy sens teologiczny tego obrazu. Dopiero po

latach patrzenia na niego. Na pierwszym planie jest postać ubiczowanego Jezusa, przykrytego czerwonym płaszczem dla wyszydzenia Jego Boskości (por. Dz. 948), całego udreżonego cierpieniem, można powiedzieć spalanego przez ogień szczypiących ran, ogień niewdzięczności i braku miłości. Wygląda tak, jakby ktoś na siłę chciał zniszczyć piękno Syna Bożego i upokorzyć Go, zabrać Mu godność królewską. Za Chrystusem jest łuk sklepienia z kolumnami przypominającymi bramę. To człowiek ubogi i cierpiący, przed którym codziennie staję, jest wołaniem o pomoc miłosierdzia, czy to w konfesjonale, czy w kancelarii, czy na ulicy, w sklepie... Moja reakcja na jego braki duchowe i materialne jest przejściem przez bramę do królestwa niebieskiego. Człowiek i mój stosunek do niego jest albo przejściem do życia, albo do śmierci. Albo jest dla mnie niebem, albo piekłem. Zależy to od miłości. *Najmilsi: My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci* (1 J 3, 14). Jako kapłani – apostołowie Bożego Miłosierdzia powinniśmy mieć szczególną wrażliwość na ludzkie cierpienie. Nasz stosunek do drugiego człowieka jest nieustannym egzaminem z miłości i miłosierdzia. Jezus w naszych braciach i siostrach upokorzonych przez grzech i biedę woła: pomóżcie! W przejściu przez bramę usłyszymy: *bo byłem...*

My kapłani szczególnie potrzebujemy Bożego Miłosierdzia, bo wiele nam powierzono. Wołajmy przez mękę Chrystusa do Boga Ojca: „Miej miłosierdzie dla nas!”. Przechodzimy przez bramę miłosierdzia, inaczej będziemy przechodzić przez bramę sprawiedliwości. Teraz według słów Zbawiciela cała ludzkość przechodzi przez drzwi miłosierdzia (Chrystusa Miłosiernego), a kto przez nie wejdzie, będzie musiał przechodzić przez drzwi sprawiedliwości. „Nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, otwieram wpierw na oścież drzwi mi-

łosierdzia mojego. Kto nie chce przejść przez drzwi miłosierdzia, ten musi przejść przez drzwi sprawiedliwości mojej” (Dz. 1146).

9. Kapłan obrazem Bożego Miłosierdzia

Jestem cichy i pokornego serca (Mt 11, 29)

*Chcę, aby każdy kapłan był Moim prawdziwym obrazem*²². Kapłan powinien stać się Jezusem Miłosiernym wśród ludzi. Kapłan jest *fotografią Jezusa*²³. Grzech kapłana jest profanacją samego Zbawiciela, Jego oblicza. Kapłan jest przeznaczony do świętości życia, a pierwszym dowodem tego jest odpowiedź na pytanie, czy kapłan ma serce, i czy ono jest ciche i pokorne. Jeśli tak, to kapłan ma serce Jezusowe i wtedy jest dla ludzi, a nie ludzie dla niego. Kapłan – apostoł Bożego Miłosierdzia ma spojrzenie Jezusowe, spojrzenie miłości z krzyża, spojrzenie oczu utrudzonych wypatrywaniem Boga Ojca w niebie i dusz zagubionych na ziemi, spojrzenie oczu, które zamykają się ze zmęczenia. Kapłan tak jak Jezus nosi w sobie dyskretny uśmiech, uśmiech ufności, że wszystko będzie dobrze. Kapłan powinien mieć wzniesioną do góry prawicę, to znaczy często błogosławić. Błogosławieństwo jest w walce duchowej mieczem odcinającym pętające nas zło. Kapłan powinien mieć podniesioną prawicę, to znaczy służyć w konfesjonale.

Wzniesiona prawica wskazuje na Ojca Miłosierdzia. Kapłan tak jak Jezus powinien być ubogi. Zbawiciel na obrazie Bożego Miłosierdzia idzie boso, tak i kapłan powinien być

²² S. Wanda Boniszewska, dz. cyt., s. 178.

²³ Por., s. Leonia Nastał, dz. cyt., s. 114.

ogłocony i wolny od żądz posiadania. Wtedy jego słowa będą miały moc popartą świadectwem życia. Kapłan, tak jak Jezus, powinien być światłością, synem dnia w nocy grzechu. Światłość jego ma źródło w Ewangelii przechodzącej przez niego poprzez bycie szafarzem Bożego Miłosierdzia, szafarzem Słowa i Chleba żywego oraz przebaczenia w rozgrzeszeniu. Kapłan ma być jak żywy obraz Bożego Miłosierdzia, nie mniej święty, bo konsekrowany. Modlitwa i ofiara powinny nieustannie towarzyszyć każdemu z nas. W nich jest moc. Kiedy Mojżesz trzymał podniesione ręce, Izraelici walczący z Amalekitami odnosili zwycięstwo. Symbolem tych podniesionych rąk przed Bogiem jest modlitwa i ofiara. Miejmy więc podniesione ręce w znaku krzyża tak jak św. Faustyna, byśmy mogli widzieć tryumf Bożego Miłosierdzia (por. Dz. 1767). W tak wielkim zadaniu powinni nas wspierać wszyscy wierni, jak czynili to Aaron i Chur (por. Wj 17, 8-15). Kapłani są silni dzięki modlitwie parafian, osób, które za nich poświęcają swoje życie. Tak często świeccy narzekają na kapłanów, a tak mało się modlą za nich. Jaka modlitwa i pokuta świecczych, taka moc kapłana (por. Dz. 1155). W tym Roku Kapłańskim pamiętajmy o zachęcaniu ludzi do modlitwy za nas, inaczej będziemy bezsilni. Pan stawia przed nami wielkie zadania przygotowania świata na Jego powtórne przyjście. Nie traćmy cennego czasu.

II. NABOŻEŃSTWO BOŻEGO MIŁOSIERDZIA W PARAFII

Różne uwarunkowania

Wewnętrzna łączność kapłana z Bogiem i Maryją stanowi o owocności jego posługi. Temu był poświęcony pierwszy rozdział. Teraz trzeba skoncentrować się na możliwościach głoszenia orędzia Bożego Miłosierdzia w parafii. Jednym z jego przejawów jest liturgiczne oddawanie czci największemu przymiotowi Boga wobec stworzenia. Orędzia Bożego Miłosierdzia nie można jednak zawęzić tylko do nabożeństw, jak często się czyni, bo ono jest nowym blaskiem dla całego Kościoła, ogarniającym całe życie poszczególnego człowieka i całe życie parafii. Innymi sposobami oddawania czci Bożemu Miłosierdziu jest przecież pomoc ludziom dotkniętym różnorodnym ubóstwem materialnym i duchowym, reakcja na braki dobra, które zostają wyrównane miłosierdziem w czy- nie np. wspaniała działalność parafialnego Caritasu.

Jeśli myślimy o nabożeństwie do Bożego Miłosierdzia w parafii, trzeba odkryć duchowość miejsca, jego charakter symboliczny, wziąć pod uwagę patrona świątyni, uwarunkowania czasowe i samych parafian. Patron miejsca ma właściwy sobie charyzmat, który można odkryć i ukazać również w nabożeństwie, bo przecież każdy święty był świadkiem miłosierdzia. Boże Miłosierdzie jest nieskończone i zawiera w sobie wszystkie drogi świętości. Można więc spostrzec, jak dany święty uwielbiał Boże Miłosierdzie i naśladować go w tym. Głównym wzorem do na-

śladowania jest życie i posłannictwo św. Faustyny. W każdej parafii są różne problemy, np.: życia rodzinnego, uzależnienia itp. To wszystko można wypowiedzieć przed Bogiem, odwołując się do Jego wszechmocy miłosierdzia podczas trwania nabożeństwa. Ludzie czekają, by w ich imieniu wołać do Boga i prosić Go o pomoc. Dobry pasterz zna swoje owce i powinien wiedzieć, o co prosić Boga dla nich. Bóg pragnie, by ludzie odwoływali się do Jego miłosierdzia, sam powiedział, że jest to dla Niego rozkoszą. Do czego mamy się odwoływać w swych bólach jak nie do Bożego Miłosierdzia, przez które wszystko powstało i będzie odkupione. Należy zadbać, by w prowadzonym nabożeństwie było jak najwięcej form kultu Bożego Miłosierdzia.

Czymś niepodważalnym jest obecność obrazu Bożego Miłosierdzia, przed którym należy prowadzić modlitwę. Powinien on być umieszczony w widocznym dla wszystkich miejscu. Jeśli nie ma tego obrazu w kościele lub jest zbyt mały w nawie bocznej, można go wystawiać na czas nabożeństwa w prezbiterium, jest to bardzo ważne! Jezus żądał oddawania czci Jego miłosierdziu właśnie przed tym obrazem. Dzisiaj już nie ma problemu, by mieć tę ikonę. Przy dzisiejszej technice można szybko i łatwo wykonać duży obraz i zrobić kopię ikony Bożego Miłosierdzia z pierwowzoru wileńskiego lub kopię obrazu z Łagiewnik przez komputerowy nadruk (jest to forma zastępcza, lepiej gdy obraz jest namalowany na płótnie). Modlitwa bez tej ikony jest czymś niepełnym, jest pozbawieniem się duchowego bogactwa. Obraz można wystawić na czas prowadzonego nabożeństwa. Jest on podstawowym warunkiem prowadzenia nabożeństwa i do zaczerpnięcia łask miłosierdzia od Boga według wskazań Zbawiciela. Sam Jezus mówił o tym obrazie, że jest naczyniem na łaski Bożego Miłosierdzia. Dał obietnicę, że osoba, która będzie czcić ten obraz nie zginie, Bóg da jej zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi i sam będzie jej

broniał jako swojej chwały. Odwołując się do słów Jezusa, można powiedzieć, że parafia, która będzie oddawać cześć Bożemu Miłosierdziu przed tym obrazem, otrzyma szczególne błogosławieństwo od Boga i Pan pomoże jej pokonać wszelkie trudności. Nie będzie ona martwa, lecz żywa. Dowodem tego są wszystkie parafie, w których kapłani całym sercem są oddani Bożemu Miłosierdziu i prowadzą nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia. Nasi parafianie czekają też na pokarm duchowy, jaki zawarty jest w *Dzienniczku* św. Faustyny.

Cel nabożeństwa

Celem nabożeństwa jest wzbudzenie ufności wobec miłości Boga silniejszej niż nasze grzechy i zanurzenie w niej zgromadzonych na modlitwie. Jest to oddanie czci Bożemu Miłosierdziu.

Propozycje – dzień nabożeństwa

Boże Miłosierdzie objawia się w męce i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. Uzasadnione jest więc odprawianie nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia. W parafiach raz w tygodniu w czwartek, piątek lub niedzielę (Święto Bożego Miłosierdzia).

Często nabożeństwo to jest prowadzone raz w miesiącu, na przykład każdego 22 dnia miesiąca (rocznica pierwszych objawień), każdego 5 (rocznica śmierci św. Faustyny) lub w drugą niedzielę miesiąca (pamiętka II Niedzieli Wielkanocnej Święta Bożego Miłosierdzia).

Ważne jest, by mogło się ono odbywać o 15.00 w godzinie miłosierdzia, do której Jezus dołączył obietnice.

Nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia po Mszy św.

Msza św. może być z formularza o Bożym Miłosierdziu. Warto też stosować formularz Mszy św. do Matki Bożej Miłosierdzia lub o św. Faustynie czy o bł. ks. Michale Sopońce. Po Mszy św. często jest odmawiana litania do Bożego Miłosierdzia przed Najświętszym Sakramentem lub obrazem Bożego Miłosierdzia. Ważne, że można adorować Najświętszy Sakrament na tle obrazu, co jest wymowną treścią teologiczną przypominającą o naszym zanurzeniu w źródłach Bożego przebaczenia. Podczas adoracji można czytać fragmenty *Dzienniczka* i przeplatać słowa świętej milczeniem i śpiewem mówiącym o Bożym Miłosierdziu. Jezus upomina się o adorację Jego miłości miłosiernej, ponieważ Jego Serce jest spalane ogniem miłosierdzia, który chce wylewać na dusze ludzkie. Nasz czas przed Panem jest więc przejęciem bogactwa łaski. Trzeba zwrócić uwagę na błogosławieństwo, którego kapłan udziela pod koniec nabożeństwa, tak jak czyni to Jezus w obrazie Bożego Miłosierdzia.

Proponowany program nabożeństwa

W godzinie miłosierdzia o 15.00

I.

1. Wystawienie Najświętszego Sakramentu przed obrazem BM
2. Pieśń modlitwy *O Krwi i Wodo*
3. Modlitwa budząca ufność w Bożą miłość i modlitwa błagalna

4. Koronka do Bożego Miłosierdzia
5. Adoracja prowadzona z tekstów *Dzienniczka*
6. Błogosławieństwo zbiorowe lub indywidualne

II.

1. Droga krzyżowa – przy przechodzeniu poszczególnych stacji można dodać np. modlitwę:

Dla Jego bolesnej męki miej miłosierdzie dla nas i całego świata.

1. Koronka do Bożego Miłosierdzia
2. Litania do Bożego Miłosierdzia

III.

1. Przejście do obrazu Bożego Miłosierdzia
2. Modlitwa budząca ufność w Bożą miłość i modlitwa błagalna
3. Litanie, np. do Bożego Miłosierdzia lub hymn *Hostio święta*, litania do św. Faustyny, bł. ks. Michała
4. Błogosławieństwo

Często spotyka się zwyczaj odmawiania koronki do Bożego Miłosierdzia przed Mszą św., jest to dobre przygotowanie do Eucharystii.

Godzina Bożego Miłosierdzia w parafii

Jezus podał św. Faustynie trzy sposoby uwielbienia Bożego Miłosierdzia zależne od możliwości czasowych, jakie daje każdy dzień.

Córko moja, staraj się w tej godzinie odprawiać drogę krzyżową, o ile ci na to obowiązki pozwolą;

a jeżeli nie możesz odprawić drogi krzyżowej, to przynajmniej wstąp na chwilę do kaplicy i uczcij moje serce, które jest pełne miłosierdzia w Najświętszym Sakramencie;

a jeżeli nie możesz wstąpić do kaplicy, pogrąż się w modlitwie tam, gdzie jesteś, chociaż przez króciutką chwilę. Żądam czci dla miłosierdzia mojego od wszelkiego stworzenia, ale od ciebie najpierw, bo dałem ci najgłębiej poznać tę tajemnicę (Dz. 1572).

Jezus wskazał św. Faustynie źródło Bożego Miłosierdzia, którym jest Jego Męka krzyżowa. W praktyce życia parafialnego przyjął się zwyczaj odmawiania w tej godzinie koronki do Bożego Miłosierdzia. Jest to na pewno kontemplacja ofiary prześlągalnej Jezusa Chrystusa składanej Ojcu Niebieskiemu. Ci, którzy wtedy czuwają z miłością, współcierpiąc z ukrzyżowanym Synem Bożym, otrzymują dary Ducha Świętego. *O trzeciej godzinie błagaj mojego miłosierdzia, szczególnie dla grzeszników, i choć przez krótki moment zagłębiaj się w mojej męce. Jak zegar bije trzecią [...] wzywaj Jego wszechmocy dla świata całego, a szczególnie dla biednych grzeszników [...]. W godzinie tej uprosisz wszystko dla siebie i dla innych; w tej godzinie stała się łaska dla całego świata – miłosierdzie zwyciężyło sprawiedliwość (Dz. 1572).* Warto powracać do zachęty Jezusa, by prosić o Boże Miłosierdzie, odprawiając drogę krzyżową. Bóg pragnie w tej godzinie zanurzyć w swojej głębi zmiłowania każdego człowieka, dając mu uzdrawiające obmycie we Krwi i Wodzie. Bóg chce obmyć całą ludzkość z brudu braku zaufania wobec Jego miłości. Dlatego o tej godzinie całym sobą, całą duszą, czyli rozumem i wolą powinniśmy mówić: „Jezu, ufam Tobie”, nawracając się do Pana w chaosie dnia codziennego, patrząc z podniesioną głową na promienie Jego łaski. Godzina ta jest trwaniem – przed Bogiem z Maryją – w adoracji Bożego Miłosierdzia. Maryję naszą Matkę powinniśmy

również zaprosić do naszego życia, abyśmy mogli wypełnić testament z krzyża.

Święto Bożego Miłosierdzia w parafii

◆ Termin

Jezus Chrystus, rozmawiając ze św. Faustyną, używał terminu Święto Bożego Miłosierdzia.

W liturgii zaś to pojęcie odnosi się do tego samego dnia, czyli do II Niedzieli Wielkanocnej, niedzieli Miłosierdzia Bożego. Można więc używać zamiennie terminu, którym posługiwał się Jezus z tym, który istnieje w liturgii²⁴. Pierwszy jest prostszy i oddaje uroczysty charakter tego dnia jako Święta Bożego Przebaczenia. Kiedyś niedziela ta nazywała się białą.

◆ Symbolika

Pod koniec starożytności i na początku średniowiecza ludzie ochrzczeni w Wigilię Paschalną nosili przez osiem dni białe szaty przywdziane podczas chrztu. Zdejmowali je właśnie w białą niedzielę. Tych osiem dni to czas oktawy, która przedłuża świętowanie największej radości: ze zwycięstwa nad grzechem przez Zmartwychwstanie Odkupiciela. Bóg w Święto Bożego Miłosierdzia odwołuje się do najistotniejszego wydarzenia zbawczego oraz tradycji. Noszenie białej szaty jest symbolem czystości i uwolnienia z grzechu. Symbolikę tę pięknie przedstawia Księga proroka Zachariasza, kiedy z Jozuego zostają zdjęte brudne szaty i założone nowe, czyste. *A Jozue, stojący przed aniołem, miał brudne szaty (Za 3, 3).*

²⁴ *Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego w parafii*, Materiały ze spotkania formacyjnego kapłanów, pod red. ks. J. Machniaka, Kraków 2002.

Jednak na rozkaz Boga zdjęto tę nieczystą szatę i założono nową, nieskazitelną. *Patrz – zdejmuję z ciebie twoją winę, a przyodziewam cię szatą wspaniałą* (zob. Za 3, 1-10). W Święto Bożego Miłosierdzia Jezus Chrystus chce zdjąć z nas ciężar grzechów i założyć na nas nową szatę, która jest symbolem wewnętrznego odnowienia i uzdrowienia przez odpuszczenie wszelkich win i kar. Odkupiciel mocą swojej ofiary czyni nas niepokalanymi i gotowymi do stanięcia przed Nim na sądzie. Gotowymi, by być bez zarzutu wobec oskarżyciela (por. Za 3, 1). Powrót do życia w łasce uświęcającej to nieustanne noszenie białej szaty. W Święto Bożego Miłosierdzia można zwrócić się do Boga i powiedzieć: pozwól mi zawsze zachować nieskazitelność życia i dar odpuszczenia win i kar, bym nie zmarnował tego, co dziś mi dajesz. Od dzisiaj chcę zawsze nosić tę białą szatę Twojej miłości. Nie pozwól, bym ją ubrudził grzechem.

Symbolika odnowienia szaty, czyli duszy człowieka, jest zawarta również w przypowieści o synu marnotrawnym (Łk 15, 11-32) i Apokalipsie św. Jana (Ap 7, 14-15). W Ewangelii św. Łukasza ojciec nakazuje założyć najlepszą szatę na tego, który *był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się*. Apokalipsa św. Jana mówi o tych, co oplukali swe szaty w krwi Baranka i je wybielili.

Jezus mówi, że święto to jest ucieczką i miejscem schronienia szczególnie dla grzeszników.

Można tu odwołać się do Starego Testamentu, Księgi Liczb. Tam wymienione są biblijne miasta ucieczki. Były to miejsca, które służyły za schronisko. Uciekali do nich przestępcy, zabójcy, szukając azylu przed mścicielami krwi. Jezus określa Święto Bożego Miłosierdzia schronieniem dla grzeszników. Dzień ten jest przedziwnym ocaleniem dla zatwardziałych grzeszników, nieskończonym darem miłosierdzia Boga,

świętem dla tych spóźnialskich, którzy jeszcze nie zdołali pojednać się z Bogiem.

◆ Przygotowanie

Ważne jest przygotowanie do Święta Bożego Miłosierdzia w parafii. Święta Faustyna przygotowywała się do niego przez nowennę (zob. Dz. 1210-1229), podczas której do serca wprowadzała poszczególne grupy dusz. Zaczyna się ona w Wielki Piątek i kończy w wigilię Święta Bożego Miłosierdzia, czyli pierwszą niedzielę po Wielkanocy. Pominięcie tego święta w życiu parafii byłoby wielkim zaniedbaniem duszpasterskim. Przecież Jezus określił je jako ostatnią deskę ratunku. Trzeba zrozumieć moc słów Jezusa, który tak charakteryzował ten dzień (zob. Dz. 699). Dobrze przygotowanie i uświadomienie wiernym obietnic przypisanych do Święta Bożego Miłosierdzia wyda wspaniałe owoce wielu nawróceń wyrażonych w licznych spowiedziach, często po wielu latach przebywania z dala od Boga. Można przed kościołem lub na planszach w kościele umieścić słowa Jezusa mówiące o tym dniu, przypomnieć w ogłoszeniach parafialnych, opisać to święto w gazetce parafialnej, wyeksponować obraz Bożego Miłosierdzia.

◆ Warunki

Jezus mówił, aby w tym dniu przystąpić do spowiedzi i Komunii Świętej (Dz. 699)

◆ Obietnice (por. Dz. 699):

Odpuszczenie zupełne win i kar za grzechy;
w dniu tym otwarte są wnętrzości miłosierdzia Zbawiciela;
w dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże;
w dniu tym Jezus wylewa na dusze całe morze łask na dusze, które przystąpią do źródeł miłosierdzia.

Święto to jest ucieczką i schronieniem dla dusz, a szczególnie dla grzeszników.

Obraz Bożego Miłosierdzia w parafii

Sam Jezus powiedział, że obraz ten jest naczyniem, z którego mamy pić życiodajny napój łask Bożego Miłosierdzia. *Podaję ludziom naczynie, z którym mają przychodzić po łaski do źródła miłosierdzia. Tym naczyniem jest ten obraz z podpisem: Jezus, ufam Tobie* (Dz. 327). Parafia, która nie ma tego obrazu, jest pozbawiona życiodajnego daru uzdrawiającego z duchowych chorób. Nie można zatem gardzić tym, co daje nam aktualnie sam Zbawiciel.

Ważnym wydarzeniem może być nawiedzenie domów parafian przez obraz Bożego Miłosierdzia. Połączyć je można z rekolekcjami poświęconymi orędziu Bożego Miłosierdzia lub parafialnymi misjami. Jest to doskonale ożywienie życia religijnego w parafii, możliwość ewangelizacji, nawiązania łączności z wiernymi. Można tu uruchomić całą pomysłowość duszpasterską! Może to być ciekawy program do wykorzystania podczas misji w parafii.

Do prowadzenia modlitwy w domach potrzeba przygotowanych wcześniej ludzi (liderów różnych wspólnot). Jest to działanie wprost, by wszystkie drzwi naszych parafian w dosłowny sposób otworzyły się przed Chrystusem. Jak bardzo pragnął tego papież Jan Paweł II. Dokonajmy tego. Kolęda raz w roku lub na parę lat to za mało. Ewangelię pierwotnie głoszone w synagogach i po domach. Dzisiaj trzeba wyjść do ludzi, bo widać, że oni nie przychodzą do kościoła lub robią to coraz rzadziej. Przecież Andrzej Bobola w swoich parafiach chodził od domu do domu, głosił Ewangelię na rynkach miast. Człowiek, który zobaczy, że jego duszpasterz przychodzi do niego bezinteresownie, otworzy przed nim serce na słowo o Chrystusie.

Warto do tego się przygotować.

Proponowane czynności:

1. Stworzyć w parafii grupę modlących się ludzi.
2. Zaprosić grupy modlitewne z innych parafii na czas peregrynacji.
3. Można wprowadzić dodatkowe godziny modlitwy przed Najświętszym Sakramentem, by ogarnąć te rodziny w parafii, które nawiedza obraz Bożego Miłosierdzia.
4. Przygotować program spotkania modlitewnego w rodzinie, które mogłyby prowadzić wcześniej przygotowane osoby.
5. Małe obrazy Bożego Miłosierdzia jako pamiątka nawiedzenia obrazu (ważne by z tyłu wpisać datę przyjęcia obrazu), by co roku dana rodzina mogła na nowo zawieźć uroczyście siebie i dom Bożemu Miłosierdziu.
6. Wprowadzić intencje Mszy Świętej o owocność oddawania rodzin i domów Bożemu Miłosierdziu.
7. Po peregrynacji założyć wspólnotę czcicieli Bożego Miłosierdzia w parafii i wprowadzić (lub zachęcić do istniejącego) nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia.

Peregrynacja mogłaby trwać w czasie np. nowenny do Bożego Miłosierdzia lub zaczynać się/kończyć w Święto Bożego Miłosierdzia (I Niedziela po Wielkanocy).

Apostolstwo Bożego Miłosierdzia

Można w parafii założyć wspólnotę czcicieli Bożego Miłosierdzia, która by podjęła duchowe dziedzictwo życia Świętej Faustyny i tak ważne orędzie Boga na czasy nam współczesne. *Dzienniczek* świętej jest gotowym programem formacyjnym dla wiernych. Sposób powołania i założenia takiej

wspólnoty podany jest na końcu książki i na stronie internetowej www.swfaustyna.eu.

Polskie rodziny rozbite, z powodu braku miłosierdzia wobec siebie, za pośrednictwem św. Faustyny najszybciej mogą odbudować jedność i zaufanie. Pomóżmy ludziom, tak często wewnętrznie rozbitym, zrzęcać się pod sztandarem Jezusa Miłosiernego w parafiach. Widać narastający dramat ludzi bezrobotnych, zaniedbanych materialnie i duchowo. Im trzeba pomóc. Uczynmy to wspólnie i w sposób zorganizowany, a będzie to łatwiejsze.

Proponowany program spotkania:

1. Modlitwa – *Hymn do Ducha Świętego*.
2. Modlitwa w intencjach grupy, prośby do Boga można zakończyć słowami: *Jezu, ufam Tobie*. Można odmówić różaniec lub koronkę do Bożego Miłosierdzia.
3. Lektura fragmentu *Dzienniczka* św. Faustyny lub pism bł. ks. Michała Sopoćki.
4. Chwila rozmyślenia.
5. Papieski akt poświęcenia świata Bożemu Miłosierdziu.
6. Braterska rozmowa. Celem jej jest wzajemne poznanie, udzielenie sobie pomocy, miłość bliźniego.
7. Błogosławieństwo i odmówienie modlitwy o łaskę pełnienia uczynków miłosierdzia (zob. Dz. 163), w niej można zawrzeć prośbę o wypełnienie postanowień podjętych na spotkaniu.

Nowe horyzonty nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia

Nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia można połączyć z modlitwą o uzdrowienie duchowe, wewnętrzne lub uzdro-

wienie z chorób fizycznych. Podstawowym problemem, z którego powstają choroby duchowe i somatyczne, jest brak przebaczenia. Boże Miłosierdzie daje duchową moc do pojednania człowieka z Bogiem, czego skutkiem jest również pojednanie między ludźmi. Widzimy powszechne rozbitcie rodzin, którego ofiarami są dzieci. Odnowy tego, co zniszczyło osobowe zło, może dokonać wszechmoc Bożego Miłosierdzia. Wystarczy nauczyć wiernych korzystania z pięciu kół ratunkowych (pięć form kultu Bożego Miłosierdzia). Należy prosić podczas wspólnej modlitwy do Bożego Miłosierdzia o odcięcie dostępu złego ducha do ludzi, za którymi się wstawiamy, bo otwarcie na jego wpływ dokonuje się przez każdy grzech. Problem uzależnień to problem pochodzący nade wszystko z choroby ducha ludzkiego. Tu potrzeba systematycznej modlitwy, życia sakramentalnego i pokuty. Najważniejsza w tym wołaniu o Boże Miłosierdzie jest wiara. Jej wzorem dla wiernych powinien być sam kapłan ożywiający innych swoją postawą zaufania w uzdrowieńcze działanie mocy Bożego Miłosierdzia. Przesłanie orędzia Bożego Miłosierdzia jest wezwaniem do nawrócenia, czyli zerwania z grzechem, zaczęcia życia na nowo, jako nowy człowiek odkupiony ofiarą przebłągalną Jezusa Chrystusa. Bóg w słowach, które skierował do św. Faustyny, wyraża pragnienie odnowienia utraconej świętości człowieka. Przez grzech, czyli brak ufności wobec Stwórcy dostajemy się w duchową niewolę złego ducha. Słowa: „Jezu, ufam Tobie” są swego rodzaju egzorcyzmem, czyli uwolnieniem od wpływu osobowego zła, od jego kłamstwa, a w konsekwencji od lęku. Jeśli ktoś mówi: „Jezu, ufam Tobie” – to znaczy, że oddaje swoje życie jedynej najlepszej prawdzie, Jezusowi Chrystusowi, przyjmuje od Niego dar pokoju i miłości. Celem posłannictwa Jezusa Chrystusa było uwolnienie człowieka spod wpływu działania złych duchów, czyli

uzyskanie dla nas zbawienia. Całe dzieło odkupienia dobitnie o tym świadczy. Jezus pokonał każdy grzech – śmierć człowieka – i dał życie w łasce uświęcającej, komunii z Bogiem. To zwycięstwo uzyskał dla każdego z nas podczas walki na krzyżu, gdzie zwyciężył przez konsekwentną miłość w męce i przez Zmartwychwstanie. Sam, jako dobry Pasterz, uwalniał ludzi od działania złego ducha. Mówi o tym wyraźnie Ewangelia. Przykłady są liczne (zob. Mk 3, 15; 6, 7. 13; 16, 17). Posługa egzorcyzmowania, którą pełnił Jezus Chrystusa, wpisuje się w Jego program mesjański objawiający Boże Miłosierdzie. Bóg lituje się nad chorobami swych dzieci i okazuje im swoje miłosierdzie najpełniej w uwolnieniu od zła. Dlatego kapłani powinni kontynuować misję Jezusa Chrystusa, która polega na uwalnianiu od wpływu zła i prowadzeniu ku pięknemu życiu w miłości Boga. Dokonywać się to będzie przez doprowadzenie ludzi do całkowitego zaufania Bogu, często nawet wbrew nadziei, wbrew wszystkiemu, co chce w nas krzyknąć, że nic się nie zmieni.

Mamy mieć wiarę Abrahama, który uwierzył wbrew nadziei, nadziei, która jest w obietnicy Boga (por. 1 Rz 4, 18). Przecież sam Jezus w pierwszych objawieniach dał św. Faustynie obietnice dla wszystkich czcicieli Bożego Miłosierdzia. Oto niektóre z nich: zob. Dz. 48, 1074, 1224, 1520, 1540. Jest to przyrzeczenie zwycięstwa nad nieprzyjaciółmi, czyli złymi duchami, przyrzeczenie szczególnej opieki Bożej. Bóg zawarł przymierze z tymi, którzy mu ufają, że się nie zawiodą i będą wysłuchani, bo pragnie naszego zwycięstwa. Módlmy się z wiarą Abrahama jako kapłani. Uczmy wiernych, jak pokonać siłę zła osobowego przez odwoływanie się do Bożego Miłosierdzia, które jest pełne nadziei, która zawieść nie może. Jezus udzielił nam władzy deptania potęgi wroga. Nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia to nie tylko nasze uwielbienie Boga, lecz Jego

konkretne działanie uwalniające z sidła diabelskich. Ważne jest zachęcanie ludzi podczas nabożeństw do postawy przebaczenia i zaufania. Jeśli Bóg przebacza nam nasze grzechy, to i my Jego wzorem powinniśmy przebaczać. Adoracja Bożego Miłosierdzia o godzinie 15.00 może być połączona z sakramentem uzdrowienia, jakim jest sakrament pojednania.

Sakrament pojednania

Trzeba spojrzeć na niego w świetle wszechmocy Bożego Miłosierdzia objawionej w łasce/darze rozgrzeszenia, szansie zaczęcia od nowa. Ten sakrament to prawdziwy cud Boga w człowieku. W jednym momencie człowiek obciążony grzechami staje się świętym przez odpuszczenie grzechów. Ten sakrament wzywa nas do wprowadzania przebaczenia dalej, pośród tych, z którymi jest trudno o jedność. Przecież nasza posługa, kapłanów – apostołów Bożego Miłosierdzia, jest posługą jednania, dziełem Jezusa Chrystusa. *Wszystko zaś pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania* (2 Kor 5, 18). Przebaczenie jest początkiem uzdrowienia przez Boże Miłosierdzie, a wyraża się w przemianie życia. Jezus odpuścił grzechy paralitykowi, a później uzdrowił go fizycznie. Udzielając rozgrzeszenia, stajemy się szafarzami Krwi Pańskiej. Mocą tak wielkiej ceny naszego odkupienia jesteśmy pojednani z Bogiem i między sobą. Sakrament ten jest sakramentem uzdrowienia przez Boże Miłosierdzie, które jest silniejsze niż nasza niewdzięczność.

Jezus w godzinie miłosierdzia szczególnie chce zdobywać grzeszników dla królestwa przez odpuszczenie grzechów, tak jak było z Dyzmą tuż przed śmiercią. Udzielił mu przebaczenia grzechów. Dobry łotr uczy nas rozpoznania w Ukrzy-

zowanym Boga Człowieka, który nie osądza i daje miłosierdzie Boskie, czyli zbawienie. Godzina miłosierdzia jest najlepszym czasem wskrzeszania umarłych w grzechach – ratowania duchowych rozbitków dryfujących na morzu niemocy zmiany życia. To przecież Boża miłość, przebacząca, eksplodująca w momencie przebicia Serca Jezusa jest najlepszym lekarstwem na choroby nienawiści. To ona usuwa mur wrogości w naszych sercach, jedna ludzi ze sobą mimo wielu lat izolacji, odległości nie do pokonania.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Spotkanie z żywym Jezusem w adoracji może stać się odkryciem królestwa Bożego wśród nas. A gdzie jest Zbawiciel tam i Jego królestwo. Królestwo miłości. Adoracja Boga, która będzie w niebie, zaczyna się już tu, na ziemi, przez adorację Najświętszego Sakramentu. Całe bogactwo łaski Bożej, jak zapewnia Jezus, jest dla tych, którzy są przy Jego Sercu. Orędzie do Bożego Miłosierdzia może być szeroką gamą różnych propozycji do ułożenia tekstów pomocnych w adoracji Najświętszego Sakramentu, np. hymn *Hostio Święta* (zob. Dz. 356-357). Św. Małgorzata Maria Alacoque wyodrębniła w swoich listach co najmniej cztery korzyści duchowe płynące z adoracji Serca Jezusa (por. II czytanie z Godziny czytań z wspomnienia św. Małgorzaty). Widzi ona w mistycznej wizji trzy strumienie łaski Bożej płynące z Serca Jezusa. Potwierdzają to również wewnętrzne przeżycia z Bogiem św. Faustyny.

Pierwszy dar Serca Jezusa wzbudza skrucbę i zaprasza do pokuty. W obecności Pana Zastępów człowiek zaczyna rozumieć swoją niedojrzałość w miłości i wzbudza w sobie pragnienie poprawy i wynagrodzenia (por. Dz. 133).

Drugi dar Serca Jezusa to pocieszenie tych wszystkich, którzy są utrudzeni w życiu i obciążeni jakimkolwiek cierpieniem. Jezus zaprasza ich szczególnie, by przytulili się do Jego Serca i nabrali mocy (por. Dz. 36). Daje siłę do pokonania trudności życiowych itp.

Trzeci dar duchowy, jaki człowiek otrzymuje przez adorację Najświętszego Sakramentu to mądrość duchowa. Serce Jezusa to Serce Najlepszego Nauczyciela. Św. Faustyna określała tabernakulum jako miejsce swego nowicjatu, gdzie sam Jezus ją pouczał (por. Dz. 704). Zbawiciel chce pouczyć, jak rozwijać się w miłości, jak wypełniać Jego wolę. W cichej adoracji otrzymujemy liczne natchnienia od Boga, poznajemy, czego od nas oczekuje, jak chce nas prowadzić.

Czwarty dar to obdarzenie nas miłością nadprzyrodzoną jednoczącą z Jezusem Chrystusem, co pozwala nam wytrwać w Jego miłości i jest spełnieniem prośby Jezusa: „Wytrwajcie w miłości mojej!” (J 15, 9).

Trzeba powiedzieć krótko, tak jak św. Małgorzata: „Serce Jezusa jest niezgłębioną otchłanią wszelkich dóbr”. Adoracja Najświętszego Sakramentu to drogocenny dar posługi duszpasterskiej dla wiernych. W niej sam Jezus kształtuje nas i uświęca na swoje podobieństwo. Dajmy wiernym możliwość spotkania z Jezusem oraz Jezusowi z nimi.

Należy pamiętać, że *Dzienniczek* św. Faustyny jest zarazem podręcznikiem o życiu wewnętrznym podyktowanym w dużej mierze przez samego Zbawiciela. On sam mówił, że ten dziennik jest dla pożytku wielu dusz. Teksty te mogą być światłami pomocnymi w adoracji Najświętszego Sakramentu. Przypomnieć należy, że ta książka została przetłumaczona na największą ilość języków. Czy nie sprawdza się powiedzenie: cudze chwalicie, swego nie znacie? Odkryjmy bogactwo przesłania Bożego w cichej adoracji.

Kalendarium rocznic związanych z objawieniami orędzia Bożego Miłosierdzia

Warto również w parafiach pamiętać o podstawowych datach objawień, jakie miała św. Faustyna:

22.02.1931 – pierwsze objawienia dotyczące obrazu Bożego Miłosierdzia w Płocku (Dz. 47-50);

13.09.1935 – objawienia dotyczące koronki do Bożego Miłosierdzia (Dz. 474-476);

25.03.1936 – objawienia Matki Bożej w Warszawie, podczas których otrzymała misję przygotowania świata na powtórne przyjście Zbawiciela (Dz. 635);

10.10.1937 – objawienia godziny Bożego Miłosierdzia w Krakowie (Dz. 1320).

Ważne daty z życia św. Faustyny, o których powinno się wiedzieć:

25.08.1905 – urodziny;

27.08.1905 – chrzest;

01.08.1925 – przyjęcie do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Warszawie;

30.04.1928 – śluby czasowe, podczas których otrzymała stygmaty;

05.10.1938 – śmierć z powodu gruźlicy (Kraków) i przejście do chwały królestwa Bożego;

18.04.1993 – beatyfikacja (Rzym);

30.04.2000 – kanonizacja (Rzym).

Ważną postacią we wprowadzeniu tego orędzia w kościele jest postać ks. Michała Sopočki, dlatego należy pamiętać, by chociaż jego liturgiczne wspomnienie zostało zaznaczone w parafii.

Pobożność wciąż żywa

Ratuj, Panie, bo nie ma pobożnych (Ps 12, 2)

Ludzi pobożnych traktuje się czasem jak nawiedzonych i gorszych, lecz to oni są ewangelicznym zaczynem wśród ludu. To nie ludzkie predyspozycje, lecz Boże decydują, kim jest wierny lub kapłan. Dowodem jest wybór Dawida spośród braci, bo Pan patrzy na serce.

Gesty i symbole w służbie ewangelizacji

◆ Błogosławieństwo indywidualne

Błogosławieństwo jest darem duchowym, którym kapłan szczególnie powinien się dzielić. Maria Simma pisze, że widziała w czyścicu kapłana, który miał czarną rękę, ponieważ nie błogosławił. Jeśli błogosławimy Najświętszym Sakramentem, to powinno ono być poprzedzone komentarzem zachęcającym do zaufania Bogu i wyjaśniającym jego rolę. Błogosławieństwa w nabożeństwach mogą być różne, na przykład dotyczące wstawiennictwa Matki Bożej. Podczas błogosławieństwa indywidualnego Najświętszym Sakramentem wypowiadam następujące słowa: „Zawierzam cię Bożemu Miłosierdziu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Oznacza to ogarniecie Bożym przebaczeniem całego życia osoby, którą błogosławię i zanurzenie jej we Krwi i Wodzie mocy zbawczej Jezusa Chrystusa. Przy błogosławieństwie można wymieniać świętych, przez których prosimy o obfitość łaski Bożej.

◆ Leżenie krzyżem

Święta Faustyna często pisze, że taką postawę przyjmuje przed Najświętszym Sakramentem. Jest to symbol całkowitego

ofiarowania Bogu jako wynagrodzenie za grzechy lub po prostu znak zawierzenia życia, całkowitego oddania Bogu z miłości za przykładem Jezusa ukrzyżowanego. W liturgii przyjmuje się taką postawę podczas świeceń diakonatu i prezbiteratu. Gest ten występuje też przy dojściu pielgrzymów do sanktuarium. Na pewno musi się on łączyć z wewnętrzną dyspozycją do ofiarowania Bogu, by nie stał się gestem pustym. Jest to postawa głębi życia wewnętrznego, radykalizmu wiary.

◆ Modlitwa z rozkrzyżowanym rękoma

Jest to sposób modlitwy, jaką stosowała św. Faustyna, gest błagania, symbol rozciągniętych ramion Jezusa na krzyżu. Wymowny znak współofiarowania i walki o zbawienie dusz. Szczególnie stosowany przy odmawianiu koronki do Bożego Miłosierdzia.

◆ Praktyki pokutne

Są wzmacnianiem ducha, by człowiek mógł podporządkować ciało. Życie bez ascezy jest brakiem dyscypliny i życiem na płyciznach, początkiem końca. Praktyki pokutnicze wzmacniają pracę nad charakterem. Trzeba panować nad pożądliwościami zarówno cielesnymi, jak i duchowymi. Celem jest zawsze pierwszeństwo woli Boga we wszystkim. Jezus domagał się od kapłanów samozaparcia w słowach, które przekazał Ojcu Pio: *Stabi i nędzni ludzie nie czynią wysiłku, aby zwyciężyć siebie w czasie pokus [...]*²⁵. Nie jest możliwe zwycięstwo bez ascezy. Post jest jednym z najskuteczniejszych środków w walce ze złym duchem. Bł. Honorat Koźmiński, kiedy nie mógł zdobyć dla Boga ludzi modlitwą, czynił to przez po-

²⁵ *Listy Ojca Pio*, dz. cyt., s. 96.

kutę, stosując biczowanie lub noszenie pasów z włosiennicy, lub kolczatkę zrobioną z drutu. Trzeba dzisiaj zrozumieć na nowo sens pokuty. Jest ona potrzebą tych czasów, kiedy się z niej wyśmiewa i lekceważy. Nie można zapomnieć, że jest tak bardzo potrzebna i aktualna, oraz że istniała w życiu Kościoła od setek lat. Tę nagłą potrzebę jej obecności w życiu człowieka potwierdza wołanie Matki Bożej z Fatimy i św. Faustyny z Polski (por. Dz. 474). Trzeba pamiętać, że pokuta powinna wynikać z miłości do Boga i do tej osoby, za którą ją podejmujemy. Pokuta jest wynagrodzeniem za grzechy tego, kogo kocham. Nie ma miłości bez ofiary i nie ma ofiary bez miłości. Uważać trzeba na pychę mogącą powstać z porównywania się z innymi, którzy nie podejmują pokuty. Pokuta czyniona z czystymi intencjami daje pokój, szczęście i wolność. Bóg wynagradza swoją miłością wszelkie podjęte trudy. Post, jedna z praktyk pokutnych, nie oznacza tylko powstrzymywania się od jedzenia mięsa lub jedzenia tylko chleba. Może to być asceza pięciu zmysłów, które posiada człowiek, wyrażona w powściągliwości w słowach, skromności w spojrzeniu, powściągliwości w dotyku, umiłowaniu milczenia i ubóstwa, jedzeniu prostych potraw... Dobrym przykładem jest pielgrzymka pokutna. Pątnik ma przy sobie tylko to, co konieczne. Rezygnuje z wszelkich wygód, które ma w domu, by wzrastać duchowo.

III. MODLITWY DLA KAPŁANA

Formularz Mszy św. o Najświętszej Marysi Pannie, Matce Miłosierdzia

Kolekta

Ojcze miłosierdzia, który Maryję Dziewicę dopuściłeś do uczestnictwa w swoim nieskończonym miłosierdziu i chciałeś, by to miłosierdzie w Niej i przez Nią przejawiało się w miłości prawdziwie macierzyńskiej: wspieraj nas nieustannie swą potężną łaską, abyśmy naśladowując Cię, którą ustanowiłeś Matką Miłosierdzia, wiernie i wytrwale współdziałali w dziele dokonywania miłosierdzia Twego na ziemi. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

Modlitwa nad darami

Spraw, prosimy Cię, miłosierny Boże, niech dar złożony przed oczyma Twego majestatu za przyczyną Marysi, Matki Miłosierdzia, wyjedna nam łaskę szczerzej gorliwości w Twojej służbie i nieustannie nas umacnia. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Modlitwa po komunii

Wspomagaj, Panie, tych, których pokrzepiasz Ciałem i Krwią swoją i za pośrednictwem Matki Miłosierdzia uwolnij ich od wszelkiego zła i niebezpieczeństwa i osłaniaj opieką wszystkie ich dobre dzieła.

Formularz Mszy św. o Świętej Faustynie Kowalskiej

Uroczystość

5 października

Siostra Faustyna, Helena Kowalska, urodziła się 25 sierpnia 1905 roku w Głogowcu k. Łodzi w wielodzietnej rodzinie chłopskiej. Po kilku latach służby u zamożnych rodzin wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. W klasztorze gorliwie spełniała obowiązki kucharki, ogrodniczki i furtianki. Prowadziła niezwykle bogate życie duchowe, które obfitowało w różne dary mistyczne. Jej misja polegała na głoszeniu światu prawdy o miłości miłosiernej Boga, wypraszeniu Miłosierdzia Bożego dla świata m.in. przez praktykę nowych form kultu Miłosierdzia Bożego (obraz, święto, koronka, godzina miłosierdzia) oraz zainspirowaniu Apostolskiego Ruchu Bożego Miłosierdzia, który podejmuje te zadania oraz dąży do chrześcijańskiej doskonałości drogą ufności wobec Pana Boga i miłosierdzia względem bliźnich. Zmarła 5 października 1938 roku w Krakowie. Pozostawiła dzienniczek duszy, który zaliczany jest do wybitnych dzieł literatury mistycznej. W 1995 roku została uznana za duchową współzałożycielkę Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Papież Jan Paweł II w 1993 roku dokonał w Rzymie jej beatyfikacji, a w roku 2000 ogłosił ją świętą.

Kolekta

Wszzechmogący, wieczny Boże, Ty wybrałeś Świętą Faustynę do głoszenia niezmiernych bogactw Twojego miłosierdzia, spraw, abyśmy za jej przykładem w pełni zaufali

Twemu miłosierdziu i wytrwale pełnili dzieła chrześcijańskiej miłości. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

Modlitwa nad darami

Boże, nasz Ojczy, przyjmij dary, które z radością składamy, i spraw, abyśmy wraz z Chrystusem stali się ofiarą przebłagalną za grzechy nasze i całego świata. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Prefacja o świętych dziewicach i zakonnikach, nr 74.

Modlitwa po komunii

Boże, bogaty w miłosierdzie, niech Najświętszy Sakrament odnowi nasze dusze i ciała, abyśmy za przykładem Świętej Faustyny nieśli całemu światu nadzieję Twojego miłosierdzia. Przez Chrystusa, Pana naszego. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojczy w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

Formularz Mszy św. o bł. Michale Sopoćce (1888-1975)

Michał Sopoćko urodził się 1 XI 1888 roku w Juszewszczyźnie, w powiecie oszmiańskim. Były to czasy niewoli narodowej i prześladowania przez władze rosyjskie Kościoła katolickiego oraz Polaków i Litwinów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. W rodzinie Sopoćków pielęgnowano przywiązanie do Kościoła katolickiego i polskości. W tej wyjątkowej atmosferze wzrastał młody Michał. Pragnąc poświęcić się bezgranicznej służbie Bogu i ludziom, wstąpił do Semina-

rium Duchownego w Wilnie. 15 VI 1914 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa żmudzkiego – Franciszka Karewicza.

W latach 1914-1918 pracował jako wikariusz w parafii Taboryszki, w której przyczynił się do wskrzeszenia zlikwidowanych przez władze carskie ośrodków duszpasterskich w Miednikach i Onżadowie. Wobec trudności, stwarzanych przez okupacyjne władze niemieckie (I wojna światowa), wyjechał do Warszawy i wkrótce został kapelanem Wojska Polskiego. Rzetelnie spełniając obowiązki kapelana, odbył również studia specjalistyczne na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego, uzyskując tytuł doktora. W tym samym czasie ukończył także Państwowy Instytut Pedagogiczny. Od 1924 roku pracował w Wilnie jako kierownik Wileńskiego Rejonu Duszpasterstwa Wojskowego.

W 1927 roku abp Romuald Jałbrzykowski, Metropolita Wileński, powierzył mu odpowiedzialną funkcję ojca duchownego w Wileńskim Seminarium Duchownym, a w roku następnym został zatrudniony na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Po uzyskaniu zwolnienia z wojska oraz funkcji ojca duchownego w Seminarium (1932) poświęcił się głównie pracy naukowej. W 1934 roku habilitował się na Uniwersytecie Warszawskim w zakresie teologii pastoralnej i uzyskał stopień docenta. Nie zrezygnował z pracy duszpasterskiej. W latach 1934-1938 pełnił obowiązki rektora kościoła św. Michała. Był też spowiednikiem sióstr z kilku zgromadzeń zakonnych.

Jedną z przełomowych dat w jego życiu był rok 1933, w którym został spowiednikiem i kierownikiem duchowym siostry Faustyny Kowalskiej ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Pozostawał w tej posłudze korespondencyjnie aż do 1938 roku. Jako spowiednik dokonał odpowied-

niego rozeznania przeżyć religijnych siostry Faustyny, związanych z kultem Miłosierdzia Bożego. Z jego polecenia zapisała je w *Dzienniczku*, dzięki czemu stały się powszechnie dostępne i ciągle są pomocnym źródłem w zgłębianiu tajemnicy oraz rozwijaniu kultu Miłosierdzia Bożego. Kult Miłosierdzia Bożego stał się wiodącą ideą życia ks. Sopoćki. Za jego staraniem, według wskazań s. Faustyny, malarz Eugeniusz Kazimirowski namalował w Wilnie w 1934 roku pierwszy wizerunek Jezusa Miłosiernego.

Ks. Sopoćko wiele pisał o Miłosierdziu Bożym, a w 1938 roku powołał Komitet Budowy kościoła Miłosierdzia Bożego na Śnipsiszkach w Wilnie. Budowę uniemożliwił wybuch drugiej wojny światowej. Mimo wojny i okupacji ks. Sopoćko nie zaprzestał szerzenia kultu Miłosierdzia Bożego. Pełen poświęcenia, spieszył z pomocą ludziom prześladowanym i eksterminowanym, m.in. Żydom. Udało mu się szczęśliwie uniknąć aresztowania i uwięzienia razem z profesorami i klerykami Seminarium Duchownego w 1942 roku i odtąd ukrywał się w okolicach Wilna.

W czasie II wojny światowej przyczynił się do powstania nowego zgromadzenia zakonnego, które zgodnie z objawieniami siostry Faustyny miało odtąd służyć idei Miłosierdzia Bożego. Napisał dla niego konstytucje zakonne, a po wojnie czynnie uczestniczył w jego ukonstytuowaniu się w Zgromadzenie Sióstr Jezusa Miłosiernego oraz współtworzył świecki Instytut Miłosierdzia. Na wezwanie abpa Jałbrzykowskiego przybył do Białegostoku i został profesorem w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w 1947 roku. Tu objął wykłady ze swych specjalności: pedagogiki, katechetyki, homiletyki, teologii pastoralnej, teologii ascetycznej. Poza tym kontynuował apostołstwo Miłosierdzia Bożego i czynił starania u władz kościelnych o zatwierdzenie tegoż

kultu. Niestrudzenie wypracowywał dalsze biblijne, teologiczne i pastoralne podstawy prawdy o Bożym Miłosierdziu i jego kulcie. Jego prace były tłumaczone na wiele języków, m.in. łaciński, angielski, francuski, włoski, portugalski. Ks. Michał Sopoćko zmarł w powszechnej opinii świętości 15.11.1975 roku w mieszkaniu przy ul. Poleskiej. Pochowany został na cmentarzu parafii farnej w Białymstoku, po rozpoczęciu procesu beatyfikacyjnego jego ciało zostało przeniesione do budowanego kościoła Miłosierdzia Bożego (30.11.1988 roku).

Kolekta

Módlmy się. Boże, Ty przez przebaczenie i litość najpełniej okazujesz swoją wszechmoc, udzielaj nam nieustannie swojej łaski, abyśmy dążąc do obiecanego nam nieba, stali się uczestnikami szczęścia wiecznego. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

Modlitwa nad darami

Miłosierny Boże, przyjmij z upodobaniem naszą Ofiarę i spraw, aby przez nią otwarło się dla nas źródło wszelkiego błogosławieństwa. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa po komunii

Módlmy się. Wszechmogący Boże, niech Najświętszy Sakrament odnowi nasze dusze i ciała, abyśmy przez uczestnictwo w Ofierze upamiętniającej śmierć Chrystusa mogli się stać współdziedzicami Jego chwały. Który żyje i króluje na wieki wieków.

Formuła poświęcenia i nałożenia szkaplerza karmelitańskiego

Uwaga: Poświęcenia i nałożenia szkaplerza św. może dokonać tylko kapłan. Osobę, która przyjęła szkaplerz, powinien on zgłosić do zapisu u Ojców Karmelitów. Każda osoba powinna być zapisana w specjalnej księdze Bractwa Szkaplerznego, którą posiada ten zakon. Tam dokonuje się wpisu imienia i nazwiska oraz datę przyjęcia szkaplerza.

K.: Wspomożenie nasze w imieniu Pana.

O.: Który stworzył niebo i ziemię.

K.: Okaż nam, Panie, miłosierdzie swoje.

O.: I daj nam swoje zbawienie.

K.: Panie, wysłuchaj modlitwę moją.

O.: A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Modlitwa poświęcenia

Boże, sprawco i wypełnienie świętości, Ty wzywasz odrodzonych z wody i Ducha Świętego do pełni życia chrześcijańskiego i doskonałej miłości, wejrzyj łaskawie na sługę (służebnicę, sługi) Twojego (Twoją, Twoje), pobożnie przyjmującego (przyjmującą, przyjmujących) ten szkaplerz Matki Bożej z Góry Karmel, aby stał się (stała, stali) Żywym obrazem Twojego syna Chrystusa, a po szczęśliwym zakończeniu tego życia, wspomagany (wspomagana, wspomagani) przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Nałożenie szkaplerza

Kapłan nakłada każdemu szkaplerz (na szyję lub przez ramię), wypowiadając następujące słowa: Przyjmij ten szka-

plerz karmelitański i żyj z Maryją w wiernym naśladowaniu Chrystusa. Niech Ona towarzyszy ci na drodze zbawienia ku Górze, którą jest sam Chrystus, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Albo: Weźmij tę poświęconą szatę i błagaj Najświętszą Dziewicę, abyś dzięki Jej zasługom nosił (nosiła) tę szatę nieskalaną, a Ona niech cię broni od wszelkiej przeciwności i doprowadzi do życia wiecznego. Amen.

Na mocy udzielonej mi władzy przyjmuję cię (was) do uczestnictwa we wszystkich dobrach, których z miłosierdzia Jezusa Chrystusa przysparzają zakonnicy z Góry Karmel. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Kapłan udziela błogosławieństwa: Niech cię (was) błogosławi Stwórca nieba i ziemi. Bóg wszechmogący, który raczył cię (was) zaliczyć do Bractwa Najświętszej Dziewicy z Góry Karmel. Błagamy Ją, by w godzinę twojej (waszej) śmierci starła głowę pradawnego węża, a ty (wy), abyś (abyście) w końcu osiągnął (osiągnęła, osiągnęli, osiągnęły) palmę i wieniec wiekuistego dziedzictwa. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Jako obowiązek przynależności do Bractwa Szkaplerza Świętego kapłan naznacza codziennie odmawianie jakiejś modlitwy. Zazwyczaj jest to: *Pod Twoją obronę* lub *Witaj Królowo*.

Przywileje szkaplerza karmelitańskiego

1. Kto umrze odziany szkaplerzem św., nie zostanie potępiony.
2. Noszący(a) szkaplerz jako czciciel(ka) Matki Bożej zapewnia sobie Jej opiekę co do duszy i ciała w tym życiu i szczególną pomoc w godzinie śmierci.

3. Każdy(a), kto pobożnie nosi szkaplerz i zachowuje czystość według stanu, zostanie wybawiony(a) z czyśćca w pierwszą sobotę po swej śmierci.
 4. Ci, którzy należą do Bractwa Szkaplerza Świętego są duchowo złączeni z Zakonem Karmelitańskim i mają udział w jego duchowych dobrach za życia i po śmierci, a więc: Mszach Świętych, Komuniach Świętych, umartwieniach, modlitwach, postach itp.
- Obowiązki należących do Bractwa Szkaplerza Świętego
1. Przyjąć szkaplerz karmelitański z rąk kapłana.
 2. Wpisać się do księgi Bractwa Szkaplerznego. W dzień i w nocy nosić na sobie szkaplerz – względnie medalik szkaplerzny.
 3. Odmawiać codziennie modlitwę naznaczoną w dniu przyjęcia do Bractwa (zazwyczaj *Pod Twoją obronę*).
 4. Naśladować cnoty Matki Najświętszej i szerzyć Jej cześć.

Błogosławieństwo oleju, wody, soli

(Modlitwę błogosławieństwa może odmówić tylko kapłan)

◆ Błogosławieństwo oleju

K.: Panie, Boże wszechmogący, przed Tobą stoją z drżeniem zastępy Aniołów, przez których świadczysz nam duchową pomoc, racz wejrzeć, pobłogosławić + i poświęcić + ten olej, który wyprowadziłeś z soku oliwek i poleciłeś namaszczać nim chorych, aby po otrzymaniu zdrowia składali dzięki Tobie, Bogu żywemu i prawdziwemu; spraw, prosimy, aby ci, wobec których posłużono się tym olejem, jaki w Twoje imię pobłogosławiliśmy +, zostali uwolnieni od wszelkiej słabości, od wszelkiej choroby, a także od wszystkich sideł nieprzyjaciela; niech wszelkie przeciwności zostaną oddalone od tej osoby, którą odkupiłeś

najdroższą Krwią Twojego Syna, aby nigdy nie doznawała szkody od dokuczliwości starodawnego węża. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego przez wszystkie wieki wieków.

W.: Amen (kapłan kropi olej wodą świeconą).

(*Rytuale Romanum Ecclesiae adaptator Poloniae*, Katowice 1927, s. 395.)

◆ Błogosławieństwo wody

K.: Boże, Ty przez wodę dokonałeś największych znaków dla zbawienia ludzkości. Przybądź łaskawie na nasze prośby i wlej moc swego błogosławieństwa + na tę wodę. Niech używana przy sprawowaniu Twoich misterii dzięki Twej łasce służy do odpędzania złych duchów i chorób. Niechaj miejsca, w których przebywają wierni, pokropione tą wodą, będą wolne od podstępów złego ducha i od wszelkich zasadzek ukrytego nieprzyjaciela. Niech wezwanie Twojego świętego imienia zabezpieczy ich przed atakami. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W.: Amen.

(*Rytuał rzymski. Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne*, Katowice 2002, s. 25.)

◆ Błogosławieństwo soli

K.: Wszechmogący Boże, pokornie Cię prosimy, w swej ojcowskiej dobroci pobłogosław + tę sól. Ty kazałeś prorokowi Elizeuszowi wrzucić sól do wody, aby oczyszczona woda mogła służyć życiu. Prosimy Cię, Panie, spraw, niech wszędzie tam, gdzie padną krople tej pobłogosławionej wody, ustaną wszelkie napaści szatana i niech nas na zawsze strzeże obecność Ducha Świętego. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W.: Amen.

(*Tamże*, s. 26.)

Inne modlitwy

Modlitwy bł. Ojca Stanisława Papczyńskiego

Uzdrowień dokonywał, czyniąc ręką krzyż na czole, ustach i piersiach chorego, odmawiając modlitwę:

„Krzyż + i imię Pana mego Jezusa Chrystusa + niech ci będzie zdrowiem duszy i ciała twego + Amen”.

Następnie błogosławił napój, który miano podać choremu, mówiąc:

„Bóg Ojciec jest życiem + Bóg Syn jest lekarstwem + Bóg Duch Święty jest zdrowiem + Ta jest najwyższa i nierozdzielna Trójca, Ojciec + Syn + i Duch Święty + Amen”.

Módlmy się: Boże, Tyś człowieka przedziwnie stworzył, a jeszcze przedziwniej odnowił, Tyś raczył dać wielorakie środki zaradcze przeciw różnym chorobom, które w więzach trzymają śmiertelną ludzkość; przychył się litościwie do wołań naszych i zlej święte swe błogosławieństwo + z nieba na ten lek (te leki), aby każdy, kto go (ich) używać będzie, otrzymał zdrowie duszy i ciała. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Błogosławieństwo krzyża

Módlmy się: Prosimy Cię, Panie, Ojcze święty, wszechmogący, wieczny Boże: racz pobłogosławić + ten znak krzyża, aby stał się środkiem zbawienia dla rodzaju ludzkiego; niech utwierdza wiarę, pomnaża dobre czyny, przyczynia się do odkupienia dusz, niech pociesza, strzeże i broni przed groźnymi pociskami nieprzyjaciół. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Módlmy się: Panie Jezu Chryste, pobłogosław + ten krzyż, przez który wyrwałeś świat spod władzy duchów piekielnych i męką swoją pokonałeś kusiciela, który cieszył się, gdy pierwszy człowiek przestąpił prawo Boże, spożywając owoc

z drzewa zakazanego. Niech ten krzyż będzie poświęcony w imię Ojca + i Syna +, i Ducha + Świętego, a wszyscy, którzy przed tym krzyżem będą się modlili i pokłon oddawali Panu, niech otrzymają zdrowie duszy i ciała. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa o uzdrowienie wewnętrzne

Panie Jezu, Ty przyszedłeś po to, aby uzdrawiać serca zranione i udręczone, proszę Cię, abys uzdrowił urazy powodujące niepokoje w moim sercu (sercu – wymienić imię). Proszę Cię w szczególny sposób, abys uzdrowił tych, którzy są przyczyną grzechu. Proszę Cię, abys wszedł w moje życie (jego, jej) i uzdrowił mnie (jego, ją) od urazów psychicznych, które mnie (jego, ją) dotknęły w dzieciństwie i od tych ran, które mi (jemu, jej) zadano w ciągu całego życia. Panie Jezu, Ty znasz moje (jego, jej) trudne sprawy, składam je wszystkie w Twoim Sercu Dobrego Pasterza. Proszę Cię, odwołując się do Twej wielkiej rany, otwartej w Twoim Sercu, abys uleczył małe rany mojego (jego, jej) serca. Ulecz rany moich (jego, jej) wspomnień, aby nic z tego co mi (jemu, jej) się przydarzyło, nie przysparzało mi (jemu, jej) cierpienia, zmartwień i niepokoju. Ulecz, Panie, wszystkie te urazy, które w moim (jego, jej) życiu stały się przyczyną grzechu. Pragnę przebaczyć wszystkim osobom, które mi (jemu, jej) wyrządziły krzywdę. Wejrzyj na te urazy wewnętrzne, które mnie (jego, ją) czynią niezdolnym do przebaczenia. Ty, który przyszedłeś uleczyć serca strapione, ulecz moje (jego, jej) serce. Ulecz, Panie Jezu, moje (jego, jej) wewnętrzne urazy, które są przyczyną chorób fizycznych. Oddaję ci moje (jego, jej) serce. Zechciej je przyjąć, Panie, i oczyścić. Napełnij mnie (jego, ją) uczuciami twego Boskiego Serca. Pomóż mi (jemu, jej) być pokornym i cichym. Ulecz mnie (jego, ją), Panie, z bólu, który mnie (jego, ją) przytłacza z powodu śmierci drogich mi (jemu, jej)

osób. Spraw, bym mógł (by mógł, mogła) odzyskać pokój i radość, dzięki wierze, że Ty jesteś Zmartwychwstaniem i Życiem. Uczyń mnie (jego, ją) prawdziwym świadkiem Twego Zmartwychwstania, Twego zwycięstwa nad grzechem i śmiercią, Twojej obecności jako Żyjącego wśród nas. Amen.

Modlitwa o uwolnienie

Panie, Ty jesteś wielki, Ty jesteś Bogiem, Ty jesteś Ojcem, Ciebie prosimy przez wstawiennictwo i pomoc Archaniołów Michała, Rafała i Gabriela, aby nasi bracia i siostry zostali uwolnieni od złego ducha, który uczynił ich niewolnikami. Wszyscy święci, przyjdźcie nam z pomocą.

Od niepokoju, smutku, obsesji, Ciebie prosimy, uwolnij nas (mnie, jego, ją), Panie.

Od nienawiści, nierządu, zawiści, Ciebie prosimy, uwolnij nas, Panie.

Od myśli o zazdrości, gniewie, śmierci, Ciebie prosimy, uwolnij nas, Panie.

Od wszelkiej myśli o samobójstwie i poronieniu dziecka, Ciebie prosimy, uwolnij nas, Panie.

Od popadania w rozwiążłość cielesną, Ciebie prosimy, uwolnij nas, Panie.

Od rozbicia rodziny, od wszelkiej złej przyjaźni, Ciebie prosimy, uwolnij nas, Panie.

Panie, który powiedziałeś, pokój zostawiam wam, pokój mój wam daję, przez wstawiennictwo Dziewicy Maryi, uwolnij nas od wszelkiego przekleństwa i spraw, abyśmy cieszyli się twoim pokojem. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa do Świętego Michała Archanioła

Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha, bądź nam obroną.

Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy. A Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne złe duchy, które na zgubę dusz ludzkich krążą po tym świecie, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Modlitwa dziękczynienia Ojca Pio po Komunii Świętej

Pozostań ze mną, Panie, Twoja bowiem obecność jest mi konieczna, abym o Tobie nie zapomniał. Ty wiesz, jak łatwo opuszczam Ciebie. Pozostań ze mną, Panie, bo jestem słaby i potrzebuję Twojej pomocy, abym tak często nie upadał.

Pozostań ze mną, Panie, bo Ty jesteś moim życiem, bo bez Ciebie popadam w zniechęcenie. Pozostań ze mną, Panie, bo Ty jesteś moim światłem, bo bez Ciebie pogrążam się w ciemności.

Pozostań ze mną, Panie, by mi wskazywać Twoją wolę. Pozostań ze mną, Panie, abym mógł słyszeć Twój głos i iść za Tobą. Pozostań ze mną, Panie, jeżeli chcesz, abym Ci dochował wierności. Pozostań ze mną, Panie, albowiem moja dusza, choć taka biedna, pragnie być dla Ciebie miejscem pociechy i gniazdem miłości.

Pozostań ze mną, Panie Jezu, albowiem ciemność zapada i dzień się już kończy... to znaczy, że życie mija, a zbliża się śmierć, sąd, wieczność, toteż muszę odzyskać siły, by w drodze nie ustać, stąd więc potrzebuję Ciebie.

Spraw, abym poznał Ciebie – tak jak Twoi uczniowie – przy łamaniu chleba, to znaczy Komunii eucharystycznej, aby była ona światłem rozpraszającym ciemności, wspierającą mnie siłą i jedyną radością mego serca.

Pozostań ze mną, Panie, ponieważ w godzinę śmierci chcę być z Tobą zjednoczony przez Komunię albo chociaż przez łaskę i miłość. Pozostań ze mną, Jezu. Nie proszę Cię o Boskie pociechy, bo nie zasługuję na nie, ale o dar Twojej obecności. O tak! Bardzo Cię o to proszę!

Pozostań ze mną, Panie. Ciebie tylko szukam, Twojej miłości, Twojej łaski, Twojej woli, Twego serca, Twego Ducha, bo Ciebie miłuję i nie pragnę innej nagrody niż większego miłowania Ciebie. Miłością mocną, z całego serca – na ziemi, aby potem zawsze i doskonale miłować Ciebie przez całą wieczność. Amen. (Przekład: Romuald Rybicki FSC)

Poświęcenie się Duchowi Świętemu

Duchu Święty, Duchu Boży, Duchu Światła i Miłości! Tobie poświęcam wolność moją i rozum mój. Pamięć moją i serce moje. Wolę moją i całego siebie na zawsze. Spraw, aby mój rozum był zawsze chętny do przyjmowania natchnień pochodzących od Ciebie z nieba i nauki Kościoła, którym Ty nieomylnie kierujesz i rządzisz. Niech pamiętam o Tobie, a serce moje niech zawsze miłuje Boga i bliźniego. Wola moja niech się zgadza z wolą Bożą, aby całe moje życie było wiernym naśladowaniem życia i cnót Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa, któremu z Bogiem Ojcem i z Tobą, Duchu Święty, niech będzie cześć i chwała z dziękczynieniem. Amen.

Dostojna Królowo Niebios

Dostojna Królowo Niebios, Najwyższa Pani Aniołów, któraś od początku otrzymała moc i posłannictwo zdeptania głowy szatana, prosimy Cię pokornie, ześlij Twoje święte zastępy, aby pod Twoimi rozkazami i przez Twoją moc, ścigały piekielne duchy, wszędzie je zwalczały, unieszkodliwiały ich poczynania i strąciły je z powrotem w przepaść. Któż jak Bóg! Święci Aniołowie i Archaniołowie, brońcie nas, ochraniajcie nas! O czuła Matko, Ty jesteś i Ty pozostaniesz na zawsze całą naszą miłością i nadzieją. Amen.

Potężna Niebios Królowo

Potężna Niebios Królowo i Pani Aniołów, Ty, która otrzymałaś od Boga posłannictwo i władzę, by zetrzeć głowę szatana, prosimy Cię pokornie: rozkaż hufcom anielskim, by ściagały szatanów, stłumiły ich zuchwałość, a zwalczając ich wszędzie, strąciły do piekła. Święci Aniołowie i Archaniołowie, brońcie nas i strzeżcie nas. Amen.

Litania do Chrystusa Kapłana i Żertwy

Kyrie eleison. Chryste eleison. Kyrie eleison.
Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Ojciec z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu, odkupicielu świata, Boże,

(*powtarzamy: zmiłuj się nad nami*)

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, jedyny Boże,

Jezu, Kapłanie na wieki,

Jezu, nazwany przez Boga Kapłanem na wzór Melchizedeka,

Jezu, Kapłanie, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą,

Jezu, Kapłanie wielki,

Jezu, Kapłanie z ludzi wzięty,

Jezu, Kapłanie dla ludzi ustanowiony,

Jezu, Kapłanie naszego wyznania,

Jezu, Kapłanie większej od Mojżesza czci godzien,

Jezu, Kapłanie prawdziwego przybytku,

Jezu, Kapłanie dóbr przyszłych,

Jezu, Kapłanie święty, niewinny i nieskalany,

Jezu, Kapłanie wierny,

Jezu, Kapłanie miłosierny,

Jezu, Kapłanie dobroczynny,

Jezu, Kapłanie pałający gorliwością o Boga i ludzi,
Jezu, Kapłanie na wieczność doskonały,
Jezu, Kapłanie, który wszedłeś do nieba,
Jezu, Kapłanie, siedzący po prawicy Majestatu na wysokości,
Jezu, Kapłanie, wstawiający się za nami przed obliczem Boga,
Jezu, Kapłanie, któryś otworzył drogę nową i żywą,
Jezu, Kapłanie, któryś umiłował nas i obmył od grzechów
 Krwią swoją,
Jezu, Kapłanie, któryś siebie samego wydał jako Ofiarę
 i Hostię dla Boga,
Jezu, Ofiario Boga i ludzi,
Jezu, Ofiario święta,
Jezu, Ofiario niepokalana,
Jezu, Ofiario przyjęta przez Boga,
Jezu, Ofiario uroczysta,
Jezu, Ofiario chwały,
Jezu, Ofiario pokoju,
Jezu, Ofiario prześlągania,
Jezu, Ofiario zbawienia,
Jezu, Ofiario, w której mamy ufność i śmiały przystęp do Boga,
Jezu, Ofiario, która dwoje jednym uczyniła,
Jezu, Ofiario, od założenia świata ofiarowana,
Jezu, Ofiario żywa przez wszystkie wieki.

Bądź nam miłościw, przepuść nam, Jezu.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Jezu.

Od zła wszelkiego.

(powtarzamy: wybaw nas, Jezu)

Od nierozważnego wejścia na służbę Kościoła,

Od grzechu świętokradztwa,

Od ducha niepowściągliwości,

Od pogoni za pieniądzem,

Od wszelkiej chciwości,
Od złego używania majątku kościelnego,
Od miłości świata i jego pychy,
Od niegodnego sprawowania świętych tajemnic,
Przez odwieczne Kapłaństwo Twoje,
Przez święte namaszczenie Boskości, mocą którego Bóg
Ojciec uczynił cię Kapłanem,
Przez Twego kapłańskiego ducha,
Przez Twoje posługiwanie, którym na ziemi wsławiłeś Ojca
Twego,
Przez krwawą ofiarę z siebie raz na krzyżu złożoną,
Przez tę samą ofiarę codziennie na ołtarzu odnawianą,
Przez Boską władzę, którą jako jedyny i niewidzialny Kapłan
wykonujesz przez swoich kapłanów

Abyś wszystkie sługi Kościoła w świętej pobożności zachować
raczył, Ciebie prosimy (*powtarzamy: wysłuchaj nas, Panie*)
Aby ich nappełnił duch kapłaństwa Twego,
Aby usta kapłanów strzegły wiedzę,
Abyś na zniwo swoje robotników nieugiętych posłać raczył,
Abyś sługi Twoje w gorejące pochodnie przemienił,
Abyś pasterzy według Twego Serca wzbudzić raczył,
Aby wszyscy kapłani nienaganni byli i bez skazy,
Aby wszyscy, którzy zobaczą sługi ołtarzy, Pana uczcili,
Aby składali ci ofiary w sprawiedliwości,
Abyś przez nich cześć Najświętszego Sakramentu rozkrzewić
raczył.
Kapłanie i Ofiaro, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Módlmy się: Boże Uświęcicielu i Stróžu Twojego Kościoła,
wzbudź w nim przez Ducha Świętego godnych i wiernych
szafarzy świętych tajemnic, aby za ich posługiwaniem i przy-

kładem, przy Twojej pomocy, lud chrześcijański kierował się na drogę zbawienia. Boże, Ty nakazałeś modlącym się i poszcząającym uczniom oddzielić Pawła i Barnabę do dzieła, do którego ich przeznaczyłeś, bądź teraz z Twoim Kościołem trwającym na modlitwie i wskaż tych, których do służby Twojej wybrałeś. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa za kapłanów – apostołów Bożego Miłosierdzia

Boże Ojczy, zmiłuj się nad swoim ludem i poślij do niego kapłanów – apostołów Bożego Miłosierdzia. Przez ich czyny i słowa objaw nam piękno głębi swej miłości. Daj nam pasterzy, którzy wiedzą, jak leczyć owce chore i odnaleźć zagubione. Niech zanurzą nas w Sercu Jezusa i dadzą nadzieję zmarłychwstania. Amen.

Koronka do Bożego Miłosierdzia

(do odmawiania na zwykłej częścce różańca)

Na początku:

Ojczy nasz... Zdrowaś... Wierzę w Boga...

Na dużych paciorkach (1 raz):

Ojczy Przedwieczny ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata.

Na małych paciorkach (10 razy):

Dla Jego bolesnej męki, miej miłosierdzie dla nas i całego świata.

Na zakończenie:

Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami i nad całym światem (3 razy).

O Krwi i Wodo, któraś wytrysnęła z Serca Jezusowego jako źródło miłosierdzia dla nas – ufamy Tobie (3 razy).

Modlitwa o nawrócenie grzeszników (Dz. 186-187)

Powiedział mi dziś Jezus: – pragnę, abyś głębiej poznała moją miłość, jaką pała moje Serce ku duszom, a zrozumiesz to, kiedy będziesz rozważać moją Mękę. Wzywaj mojego miłosierdzia dla grzeszników, pragnę ich zbawienia. Kiedy odmówisz tę modlitwę za jakiego grzesznika z **sercem skruszonym i wiarą**, dam mu łaskę nawrócenia. Modlitewka ta jest następująca:

O Krwi i Wodo, któraś wytrysnęła z Serca Jezusowego jako źródło miłosierdzia dla nas, ufamy Tobie.

Akt zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu

Boże, Ojczy miłosierny, który objawiłeś swoją miłość w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu, Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka. Pochyl się nad nami grzesznymi, ulecz naszą słabość, przezwycięż wszelkie zło, pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi doświadczyć Twojego miłosierdzia, aby w Tobie, Trójjedyny Boże, zawsze odnajdywali źródło nadziei. Ojczy przedwieczny, dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twojego Syna, miej miłosierdzie dla nas i całego świata!

Jan Paweł II, Kraków-Łagiewniki, 17.08.2002

SPIS TREŚCI

WSTĘP	3
I. KAPŁANI – APOSTOŁOWIE BOŻEGO MIŁOSIERDZIA	
1. Maryja, Nieustająca Pomoc	6
2. Beze Mnie nic uczynić nie możecie	7
3. Złota reguła: zaufaj Bogu, nie ufaj sobie	9
4. Ja jestem z wami przez wszystkie dni	12
5. Adoracja Najświętszego Sakramentu	14
6. Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają	17
7. Prorocy Bożego Miłosierdzia	20
8. Przejście przez bramę miłosierdzia	25
9. Kapłan obrazem Bożego Miłosierdzia	27
II. NABOŻEŃSTWO BOŻEGO MIŁOSIERDZIA W PARAFII	
Różne uwarunkowania	29
Cel nabożeństwa	31
Propozycje – dzień nabożeństwa	31
Nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia po Mszy św.	32
Proponowany program nabożeństwa	32
Godzina Bożego Miłosierdzia w parafii	33
Święto Bożego Miłosierdzia w parafii	35
Obraz Bożego Miłosierdzia w parafii	38
Apostolstwo Bożego Miłosierdzia w parafii	39
Nowe horyzonty nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia	40
Sakrament pojednania	43
Adoracja Najświętszego Sakramentu	44
Kalendarium rocznic związanych z objawieniami orędzia Bożego Miłosierdzia	46
Pobożność wciąż żywa	47

III. MODLITWY DLA KAPŁANA

Formularz Mszy św. o Najświętszej Maryi Pannie, Matce Miłosierdzia	50
Formularz Mszy św. o Świętej Faustynie Kowalskiej	51
Formularz Mszy św. o bł. Michale Sopońce (1888-1975)	52
Formuła poświęcenia i nałożenia szkaplerza karmelitańskiego	56
Błogosławieństwo oleju, wody, soli	58
Inne Modlitwy	58
Modlitwy bł. Ojca Stanisława Papczyńskiego	60
Błogosławieństwo krzyża	60
Modlitwa o uzdrowienie wewnętrzne	61
Modlitwa o uwolnienie	62
Modlitwa do Świętego Michała Archanioła	62
Modlitwa dziękczynienia Ojca Pio po Komunii Świętej	63
Poświęcenie się Duchowi Świętemu	64
Dostojna Królowo Niebios	64
Potężna Niebios Królowo	65
Litania do Chrystusa Kapłana i Żertwy	65
Modlitwa za kapłanów – apostołów Bożego Miłosierdzia ...	68
Koronka do Bożego Miłosierdzia	68
Modlitwa o nawrócenie grzeszników	69
Akt zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu	69

Zdjęcie na okładce

Michał Renau

Opracowanie graficzne

Piotr Wawryło i ks. Michał Dłutowski

Grupa artystyczna FIDION (www.fidion.pl)

© by ks. Michał Dłutowski, Warszawa 2010

Cytaty pochodzą z *Dzienniczka św. Faustyny*, wyd. XV, Warszawa 2008

ISBN 978-83-7031-732-4

APOSTOLICUM

Wydawnictwo Księży Pallotynów

Prowincji Chrystusa Króla

ul. Wilcza 8, 05-091 Ząbki

tel. 22 771-52-00, 11; fax 22 771-52-07

info@apostolicum.pl

księgarnia internetowa: www.apostolicum.pl

infolinia: 0 801-011-420

Druk i oprawa: Drukarnia APOSTOLICUM, Ząbki